

W Moskwie

Wczoraj o godz. 11 rozpoczęły się rozmowy między delegacjami rządowymi ZSRR i NRF

N. A. Bułganin i K. Adenauer złożyli oświadczenia wstępne

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: 9 września o godzinie 11.00 rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Rozmowy odbywają się z inicjatywy Związku Radzieckiego, który w nocy z 7 czerwca zaproponował normalizację stosunków między ZSRR i NRF oraz omówienie w tym celu sprawy nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych i handlowych, jak również stosunków kulturalnych między obu państwami.

Ze strony Związku Radzieckiego w rozmowach biorą udział: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin (przewodniczący delegacji), członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin, minister handlu zagranicznego I. G. Kabanow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow.

Ze strony Niemieckiej Republiki Federalnej w rozmowach uczestniczą: kanclerz federalny dr K. Adenauer (przewodniczący delegacji), minister spraw zagranicznych dr H. von Brentano, sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr W. Hallstein, szef kancelarii kanclerza federalnego dr H. Globke, ambasador H. Blankenhorn, dyrektor departamentu dr W. Grewe, naczelnik Wydziału Zagranicznego Ministerstwa Gospodarki dr H. Reinhardt, naczelnik wydziału handlowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr G. von Scherpenberg, naczelnik Wydziału Kultury Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr H. von Truetschler, ambasador F. von Eckardt, szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych poseł dr E. H. Mohr, poseł dr von Walter, przedstawiciel ministerstwa do spraw ogólnoniemieckich dr U. Mueller oraz dr H. Koch. W rozmowach biorą również udział przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestratu premier północnej Nadrenii - Westfalii K. Arnold, przewodniczący Kom-

Z POBYTU Adenauera w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Dnia 9 września przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przyjął kanclerza federalnego Niemieckiej Republiki Federalnej dr K. Adenauera.

K. Adenauerowi towarzyszyli m. in. minister spraw zagranicznych NRF dr H. von Brentano i sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr W. Hallstein.

W dniu 9 września przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wydał w Wielkim Pałacu Kremlowskim śniadanie na cześć kanclerza Adenauera i członków delegacji rządowej NRF.

sji Spraw Zagranicznych Bundestatu K. M. Kiesinger i zastępca przewodniczącego tej komisji C. Schmid.

Rozmowy rozpoczęły się od przemówienia wstępnego N. A. Bułganina. Następnie złożył oświadczenie kanclerz federalny dr K. Adenauer.

Oświadczenie N. A. Bułganina

Panie kanclerzu, panowie! W imieniu rządu radzieckiego witam pana, panie kanclerzu i delegację rządową Niemieckiej Republiki Federalnej w stołnicy Związku Radzieckiego — Moskwie.

Nasze rozmowy, które rozpoczynają się dzisiaj, poprzedziła wymiana not między rządem Związku Radzieckiego i rządem Niemieckiej Republiki Federalnej. Jak panom wiadomo, rząd radziecki zwrócił się z propozycją do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, aby omówić problem nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych i handlowych, jak również stosunków kulturalnych między naszymi krajami.

Rząd radziecki wychodził z założenia, że nawiązanie normalnych stosunków między naszymi krajami odpowiada interesom zarówno Związku Radzieckiego, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej. Taka normalizacja stosunków odpowiada zadaniu utrwalenia pokoju w Europie i dalszego zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Oświadczenie K. Adenauera

Panie przewodniczący Rady Ministrów!

Spełniam przede wszystkim mój obowiązek gościa, wyrażając w imieniu własnym i towarzyszącym mi osobom szczególne podziękowanie za zaproszenie nas oraz za gościnność, z jaką jesteśmy tu przyjmowani. Rząd federalny i ja sam dobrze rozumiemy znaczenie tej wizyty. Jest to pierwsze oficjalne spotkanie między przedstawicielami Związku Radzieckiego i narodu niemieckiego, jest to pierwszy kontakt nie tylko po wielu latach braku oficjalnych stosunków między obu stronami, lecz także po wielu wydarzeniach, które zrodziły i utrzymywały uczucie odseparowania i obcości. Oto dlaczego zdaję sobie także sprawę, jak ciężki musi być dla nas wszystkich początek rozmów. Mimo to jednak rozmowy te są konieczne. Jesteśmy sąsiadami — aczkolwiek nie w ściśle geograficznym znaczeniu. Jest wiele rzeczy, za które ponoszą odpowiedzialność zarówno rząd pana, jak i mój rząd, wiele rzeczy, które mają żywotne znaczenie nie tylko dla losu naszych własnych narodów, lecz również — można to stwierdzić bez przesady — dla sytuacji na całym świecie. W takich warunkach jest tylko jedno stanowisko, z którego można rozpocząć i prowadzić te rozmowy: stanowisko całkowitej szczerości. Proszę mi wierzyć, panie przewodniczący Rady Ministrów i panowie, że przybyłem tu z uczciwym zamiarem prowadzenia tych rozmów w sposób szczerzy. Tak więc, choć może to stanowić tylko początek — a miejmy nadzieję, że będzie to początek owocnej i stałej wymiany poglądów — chciałbym postarać się przystąpić od razu do samej istoty sprawy. Za swe pierwsze zadanie uważam naskiadowanie zasadniczego stanowiska określającego linię polityczną narodu niemieckiego i jego rządu, jak również siły napędowe, motywy i ostateczne cele, którymi się kierujemy.

Największym dobrem, któ-

wych, a w tym nie mogą nie być żywotnie zainteresowane oba nasze kraje.

W dwóch minionych wojnach światowych narody Związku Radzieckiego i Niemiec poniosły największe ofiary i straty materialne. I po dzień dzisiejszy nie zostały całkowicie usunięte skutki ogromnych zniszczeń spowodowanych ostatnią wojną światową. Jeszcze cięższe są straty, jakie poniosły miliony rodzin radzieckich, które utraciły swych bliskich wskutek zbrodniczej awantury wojennej hitlerowskich najeźdźców. Wskutek tej awantury ucierpiały również miliony rodzin niemieckich. Straty te są niepowetowane.

Historia świadczy dobitnie, że okresy wrogości i obcości w stosunkach między obu narodami zmuszały je tylko do wyrzeczeń i ściegali na nie nieszczęścia. I wręcz odwrotnie, narody Związku Radzieckiego i Niemiec stały się czerpały wielkie korzyści z dobrych stosunków wzajemnych i współpracy między sobą.

(Dalszy ciąg na str. 2)

rego strzec powinni wszyscy Niemcy — jest pokój. Wiemy zbyt dobrze, jak bardzo ucierpiały w ostatniej wojnie zwłaszcza naród radziecki i naród niemiecki i dlatego sądzę, że spotkam się ze zrozumieniem, gdy stwierdzę, że potworna obawa przed zniszczeniami nowoczesnej wojny, przed zagładą milionów ludzi, przed zburzeniem domów mieszkalnych i zakładów przemysłowych, przed zniszczeniem miast i wsi — jest głęboko zakorzeniona w świadomości wszystkich. Oprócz tego w Niemczech wiedzą także, iż postępy osiągnięte po ostatniej wojnie w naukach przyrodniczych i w technice, w dziedzinie rozszczepienia atomu i w dziedzinach pokrewnych dały człowiekowi takie środki niszczyielskie, o jakich niepospo- myślę bez dreszczu grozy. I wreszcie, wszyscy w Niemczech wiedzą, że w wypadku konfliktu zbrojnego kraj nasz wskutek swego położenia geograficznego będzie narażony na szczególne niebezpieczeństwo. Dlatego też nie znajduje się w Niemczech

(Dalszy ciąg na str. 2)

ZE SWATA

LIMA. — W północnej części Peru w pobliżu miejscowości Cajamarca na drodze górskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa. Jadąca z dużą szybkością ciężarówka spadła w przepaść. Zginęło 16 osób.

PRAGA. — Coraz więcej emigrantów czechosłowackich korzysta z dobrodziejstwa amnestii ogłoszonej z okazji 10-lecia Republiki i powraca do kraju.

Wszyscy oni w rozmowach z dziennikarzami podkreślają, że na Zachodzie spotkało ich rozczarowanie.

Charakterystyczne jest, że większość reemigrantów dowiedziała się o amnestii dopiero z listów od krewnych.

MEXICO CITY. — Wschodni Meksyk dotknięty został klęską powodzi. Władze meksykańskie wydały szereg zarządzeń w sprawie ewakuacji ludności z terenów, które zalane są wodą. Ewakuacja napotyka jednak na wielkie trudności, gdyż tysiące ludzi

Młodzież z Wietnamu będzie studiować w Łodzi



Przedwczoraj przybyła do Łodzi na studia grupa młodzieży z Wietnamu. Na Dworcu Fabrycznym młodzież powitali przedstawiciele Zrzeszenia Studentów Polskich, Łódzkiego Studium Przygotowawczego oraz liczni studenci, wśród nich grupa studiujących w Łodzi Koreańczyków. Młodzież zaprzęgniętego kraju wręczono wśród hucznych oklasków liczne wiązanki kwiatów, co naszych gości bardzo uradowało i wzruszyło. A oto co odpowiedział na powitanie Hoxuan-Tri, jeden z przybyłych:

— Pozdrawiamy was, drodzy polscy przyjaciele, z całego serca. Jesteśmy bardzo wzruszeni serdeczną przyjaźnią, jaką poznaliśmy ze strony narodu polskiego jeszcze w Wietnamie oraz na ziemi polskiej, na której znajdujemy się od kilku dni. Z przyjaźnią naszą spotkaliśmy się jeszcze w czasie walki, jaką prowadziliśmy z francuskimi kolonizatorami, a z pomocą, również po odzyskaniu niepodległości, kiedy przystąpiliśmy do odbudowy naszej zniszczonej ojczyzny. Jesteśmy szczęśliwi, że kolegami naszymi będzie najlepsza młodzież robotnicza i chłopska. Pragniemy być wam braćmi i przyjaciółmi!

Przybyła grupa liczy 35 osób, przy czym najstarszy z nich ma lat 30, najmłodszy 16. Po przybyciu do Łodzi, młodzież wietnamska udała się do przygotowanych dla niej pomieszczeń w jednym z domów akademickich, a wczoraj rozpoczęła już naukę na Studium Przygotowawczym. (stb)

Polskie okręty wojenne z rewizytą w Anglii

PORTSMOUTH (PAP). — 8 września w godzinach popołudniowych do brytyjskiego portu Portsmouth przybyły z rewizytą dwa niszczyciele polskie — „Błyskawica” i „Burza”.

Podczas wchodzenia okrętów polskich do bazy marynarki wojennej Wielkiej Brytanii, Royal Dockyard, na molo portowym zgromadzili się tłumy mieszkańców Portsmouth.

Na spotkanie „Burzy” i „Błyskawicy” wypłynęli oficer inspekcyjny i oficer łącznikowy reprezentujący dowódcę bazy Portsmouth. Wraz

z nimi na pokład naszych okrętów weszli attaché morski ambasady PRL w Londynie ppłk Kaźmierski i jego zastępca kpt. Reka. Przy wejściu do portu polskie okręty wojenne oddały salwę artyleryjską, na którą odpowiedziały salwą powitalną baterie nabrzeżne.

Całe popołudnie 8 bm. poświęcone było składaniu wzajemnych wizyt. M. in. kommandor Janczyszyn w towarzystwie obu dowódców niszczycieli — kpt. Kubery i kpt. Urbńskiego złożył wizytę kurtuazyjną dowódcy okręgu Portsmouth admirałowi Creasy. Wkrótce po tym admirał rewizytował komandora Janczyszyna na pokładzie „Błyskawicy”. W czasie gdy dowódca zespołu podejmował admirała, liczni przedstawiciele prasy angielskiej zostali zaproszeni do zwiedzenia „Błyskawicy”.

Wieczorem admiralicia brytyjska wydała przyjęcie na cześć oficerów polskich, zaś marynarze brytyjscy podejmowali marynarzy polskich.

W piątek 9 bm. w godzinach rannych delegacja załóg obu okrętów polskich złożyła wieńiec u stóp pomnika poległych marynarzy brytyjskich.

PARYŻ. — Na zlecenie prefektury policji paryskiej skonfiskowany został nakład tygodnika „France Observateur”. Jako powód posłużyło zamieszczenie przez tygodnik artykułu, w którym autor ostro występuje przeciwko planom przedłużenia czasu służby wojskowej i ponownej mobilizacji kilku roczników, które ukończyły już służbę wojskową. Jak wiadomo, wojska te miały być użyte do walki w Afryce Północnej.

Plenarne posiedzenia KW i KŁ PZPR

W dniu 8 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi, w dniu wczorajszym zaś plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. Obrady obu komitetów poświęcone były sprawom organizacyjnym.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR — na wniosek Sekretariatu KC — zwoiniło Michalinę Tatarkównę - Majkowską z obowiązków i sekretarza KW PZPR. Plenum po-

wołało w skład Komitetu i wybrało I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jerzego Prymę, dotychczasowego I sekretarza Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego.

Plenum Komitetu Łódzkiego — w związku z uchwałą Sekretariatu KC powołującą Jana Jabłońskiego do pracy w aparacie partyjnym w innym województwie — zwoiniło Jana Jabłońskiego z funkcji członka KŁ i obowiązków I sekretarza Komitetu Łódzkiego. Plenum powołało w skład Komitetu i wybrało I sekretarzem Komitetu Łódzkiego Michalinę Tatarkównę - Majkowską, dotychczasowego I sekretarza KW PZPR w Łodzi.

W posiedzeniach plenarnych KW i KŁ uczestniczyła — członek Komitetu Centralnego PZPR — Helena Kozłowska.

Przed Dniem Kolejarka

- Osiągnięcia DOKP - Łódź podsumowano na uroczystej akademii
- Odznaczenia i nagrody dla najlepszych pracowników

Feliks Palys, Władysław Włodarczyk i Walenty Pawlaczyk odznaczeni zostali w dniu wczorajszym na centralnej akademii DOKP-Łódź — zorganizowanej dla uczczenia „Dnia Kolejarka” — złotymi krzyżami zasługi. Odznaczeń dokonał wiceprzewodniczący Woj. RN Majek.

Ponadto srebrne krzyże zasługi otrzymało 39 pracowników, a brązowe 99. 13 kolejarzy łódzkich nosi od wczoraj dumny tytuł „Zasłużonego przodownika pracy”, 87 tytuł „Przodownika pracy”, a 4 „Racjonalizatora produkcji”. Ponadto 1.500 osób otrzymało stopnie awansowe.

Wśród tej liczby pracowników wielu pracuje na kolei po 50 lat. Jeszcze nie skończyły się działania wojenne, jeszcze słychać było tu i ówdzie świst kul, a już pracowicie, kolejarskie ręce sięgały po pracę dla odbudowy zniszczonego kraju. Pamiętamy dobrze z tego okresu pierwsze transporty żywności, pierwszy surowiec i pierwsze maszyny przewiezione z powrotem na rodziną ziemię...

Tymi słowami nakreślił w swym referacie organizatorską rolę kolei już od pierwszych miesięcy po wojnie — dyrektor DOKP-Łódź Klemens Kurek.

Od tego czasu minęło 10 lat pracy dla pokoju. O rosnącym nieustannie poziomie pracy świadczą chociażby fakt, że zadania I półrocza 1955 roku wzrosły o imponującą cyfrę 279 proc. w stosunku do tego samego okresu 1946 r. Chlubnie przemawia za tym również wykonanie zadań Planu 6-letniego w 92,01 proc. na dzień 31 sierpnia br.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej złożył życzenia dalszych sukcesów braci kolejarskich — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Miśkiewicz.

Zanim rozpoczęła się część artystyczna wielu przodujących pracowników okręgu łódzkiego otrzymało w dniu swego święta piękne i cenne nagrody, jak: zegarki, rowery, aparaty fotograficzne, adaptory i serwisy stołowe.

(Lu-Ga)

Łódzki naukowiec wyjechał do Londynu

Wczoraj wyjechał z Łodzi do Londynu prof. Eufemiusz Herman, kierownik kliniki chorób nerwowych AM. Prof. Herman jest delegatem PAN na Światowy Kongres Neuropatologów, który rozpoczyna jutro obrady w Londynie. Łódzki naukowiec referował będzie zmiany anatomopatologiczne przy objawie karkowopalcuchowym.

Premier Szwecji odwiedzi ZSRR

SZTOKHOLM (PAP). — Na początku 1956 r. szwedzki premier Tago Erlander uda się wraz z małżonką do Związku Radzieckiego z nieoficjalną wizytą. Wizyta ta odbędzie się na zaproszenie rządu radzieckiego.

Oświadczenie N. A. Bułganina

(Dokończenie ze str. 1)

W nawiązaniu normalnych stosunków między Związkiem Radzieckim i Niemiec Republiką Federalną zainteresowane są tak i inne państwa Europy. Mają one wszelkie podstawy do przejawiania trosk w związku z istniejącymi planami okrośnionych kół, aby przeszkodzić polepszeniu stosunków między naszymi krajami, aby wykorzystać brak normalnych stosunków w celu siania nienawiści między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi. Plany takie, które kryją w sobie niebezpieczeństwo nowej jeszcze bardziej niszczącej wojny w Europie, zagrażają bezpieczeństwu narodów europejskich. Dlatego też ci, którzy dążą do utrwalenia pokoju w Europie nie mogą nie pragnąć normalizacji stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną.

Nawiązanie normalnych stosunków opartych na zaufaniu i poszanowaniu wzajemnych interesów usunęłyby przeszkody na drodze do pokojowej współpracy między naszymi krajami i przyczyniłyby się tym samym do utrwalenia bezpieczeństwa narodów Europy.

Naród radziecki mimo ciężkich ofiar i zniszczeń spowodowanych ostatnią wojną nie żywi żadnych uczuć wobec narodu niemieckiego. Świadczy o tym w szczególności fakt, że między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną ukształtowały się dobre, przyjazne stosunki, które rozwijają się i krepną, opierając się na zasadach równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności oraz nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jednakże rząd radziecki pragnąłby, o ile to od niego zależy, mieć dobre stosunki również z Niemiec Republiką Federalną.

Sądymy, że nie powinno być przeszkód do nawiązania takich stosunków, jeżeli za punkt wyjścia weźmie się interesy narodów Związku Radzieckiego i Niemiec, jak również interesy utrzymania pokoju w Europie.

Wiadomo powszechnie, że genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw przyczyniła się do rozładowania napięcia międzynarodowego. W obecnej chwili lepsze są możliwości zbliżenia między państwami oraz ustanowienia niezbędnego zaufania między nimi. Rzecz jasna, że spotkało się to z poparciem i sympatią szerokiej opinii publicznej w obu naszych krajach. Fakt ten jeszcze w większym stopniu dyktuje konieczność normalizacji stosunków między naszymi państwami w drodze nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między nimi.

Biała Księga o procesie KPD

BERLIN (PAP). — Nakładem berlińskiego wydawnictwa „Dietz Verlag” ukazała się Biała Księga Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) na temat przebiegu procesu KPD przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym w Karlsruhe. Przed bieg procesu odwołany został na podstawie urzędowego protokołu trybunału. Z dokumentów opublikowanych w Księdze wynika jasno, że proces przeciwko KPD nie da się pogodzić z dążeniem do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Pierwsza wizyta dziennikarzy w tajnej bazie prób atomowych w Kalifornii

NOWY JORK (PAP). — Federalna Komisja Energii Atomowej udzieliła po raz pierwszy zezwolenia dziennikarzom na zwiedzenie „tajnej bazy prób atomowych” w stanie Kalifornia. Baza ta położona jest nad jeziorem o powierzchni 81 mil kw., gdzie dokonują się doświadczenia z „nieeksplozującymi” (próbnymi) bombami atomowymi, zrzuconymi z samolotów. Zrzutów dokonuje się z wysokości ponad 11 km, przy czym bieg pocisku rejestrowany jest przy pomocy specjalnych instrumentów oraz utrwalany na taśmie filmowej od chwili opuszczenia wyrzutni samolotu do momentu zanurzenia się w wodzie.

Jak wiadomo, rząd radziecki wyraził zgodę na to, aby dokonano tu wymiany poglądów w sprawie przywrócenia jednności Niemiec. Nie można przy tym nie liczyć się z poważnymi przeszkodami, jakie powstały na tej drodze po wejściu w życie układów paryskich, na mocy których Niemiec Republika Federalna przystąpiła do pewnych ugrupowań wojskowych i w myśl których dokonywana jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich. O próżności należy podkreślić co następuje: rząd radziecki zawsze uważał, że rozwiązanie problemu przywrócenia jednności Niemiec jest sprawą przede wszystkim samych Niemców, przy czym trzeba się liczyć z realnymi warunkami istnienia Niemiec Republiki Federalnej i Niemiec Republiki Demokratycznej oraz, że rozwiązanie tego doniosłego zadania musi być zgodne z odpowiednimi porozumieniami międzynarodowymi, zmiatającymi do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Ze swej strony Związek Radziecki był i pozostaje zdecydowanym zwolennikiem przywrócenia jednności Niemiec, jako państwa pokojowego i demokratycznego.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a NRF przyczyni się do rozstrzygnięcia nieuregulowanych problemów, w których są zainteresowane obie strony. Nie można nie zdawać sobie sprawy również z tego, że brak normalnych stosunków między naszymi krajami stwarza dodatkowe trudności, jeśli chodzi o rozwiązanie głównego ogólnonarodowego problemu narodu niemieckiego — przywrócenia jednności demokratycznego państwa niemieckiego.

Wobec powyższego rząd radziecki proponuje nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną i uzgodnienie sprawy otwarcia ambasady ZSRR w Bonn i ambasady NRF w Moskwie, jak również sprawy wymiany ambasadorów.

Osiągnięcie niezbędnego porozumienia między nami w tej sprawie przyczyni się w znacznym stopniu do rozwoju handlu między naszymi krajami. Proponujemy dokonać wymiany poglądów również na ten temat. Jak wiadomo, handel między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną jest w chwili obecnej bardzo ograniczony i niestabilizowany. Tymczasem istnieją możliwości oparcia tego handlu na trwałej podstawie z korzyścią zarówno dla Niemiec Republiki Federalnej, jak i dla Związku Radzieckiego. Można przy tym o-

wnieść przeszłości, pełnej cierpienia i dzielącej nas.

Drugi problem — to problem jednności państwowej Niemiec. Przypuszczam, że wszyscy zgodni jesteśmy co do tego, iż podział Niemiec stwarza niemożliwą sytuację i że jednność Niemiec musi być przywrócona. Sądę, że zgadzamy się również co do tego, iż przywrócenie tej jednności jest obowiązkiem wypływającym ze wspólnej odpowiedzialności za całe Niemcy, jak i spoczywa na czterech mocarstwach, które po klęsce Niemiec narodowo-socjalistycznych przejęły władzę zwierzchnią w Niemczech. Powołuję się na ten obowiązek. Wiem, że gdy proszę pana, aby poświęcił pan wszystkie siły jak najszybszemu rozwiązaniu tego problemu, to mówię w tej sprawie także i przede wszystkim w imieniu ogółu Niemców, a nie tylko w imieniu ludności Republiki Federalnej.

W duchu tej odpowiedzialności osiągnąć pan porozumienie z trzema mocarstwami zachodnimi i tej sprawie w Genewie. Nie zamierzam komplikować tego procesu, który powinien doprowadzić do zjednoczenia Niemiec, rozpoczynając tu dwustronne rozmowy, niezależnie od pertraktacji czterech mocarstw. Jednakże mój bezwzględny obowiązek polega na tym, aby wykorzystać to spotkanie w celu przedstawienia panu całej powagi tego problemu i o-mówienia go z panem, aby ułatwić pańskie zadanie w Genewie i przyczynić się do jego wykonania. Gdy cztery mocarstwa utworzą ku temu drogę, przed narodem niemieckim stanie zadanie zakończenia budowy od wewnątrz i od zewnątrz gmachu państwa ogólnoniemieckiego — w drodze swobodnego samookreślenia i w poczuciu swej odpowiedzialności za stworzenie stosunków dobrej sąsiedztwa w Europie oraz za utrwalenie pokoju na całym świecie.

Muszę tu raz jeszcze powtórzyć: nie wysuwam żadnych „warunków wstępnych”, mówię o samej normalizacji. Rozbicie Niemiec jest zjawiskiem niemożliwym. Jest ono sprzeczne z prawem boskim i ludzkim oraz z prawem natury. Nie uważam za pozytywne wysuwanie w toku rozmów z panem argumentu, iż podział ten jest „rzeczywistością”, albowiem decydującym realnym czynnikiem jest powszechne przekonanie, iż rozbić nie może i nie powinno się utrzymywać. Spróbujmy więc w toku naszych rozmów podjąć w tej sprawie krok naprzód. W przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo, że

W nocy z 7 czerwca, zawierającej skierowane do nas zaproszenie, wysunął pan, panie przewodniczący Rady Ministrów, jako myśl przewodnią, normalizację stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną. Sądę, że tym samym spręcywałem pan to, czego i my pragniemy w celu ukształtowania naszych stosunków z narodem Związku Radzieckiego, a mianowicie: pokój, bezpieczeństwo, współpraca gospodarcza i unikanie napięcia. I dlatego też oczywiście słuszne jest, jak stwierdza pan w swej nocie, że normalizacji tej wymagają „interesy pokoju i bezpieczeństwa europejskiego tak samo, jak narodowe interesy narodu radzieckiego i niemieckiego”.

Cóż można uczynić, aby zapoczątkować normalizację tych stosunków? Nie uważam, iż wystarczy zakazać wojny, stworzyć systemy bezpieczeństwa i w pewnej mierze drogą mechaniczną nawiązać stosunki dyplomatyczne, gospodarcze i kulturalne. Jestem raczej głęboko przekonany, że prawdziwa normalizacja stosunków może nastąpić jedynie w tym wypadku, jeżeli zbada się przyczyny, które powodują obecne nienormalne stosunki między nami i jeżeli doloży się wszelkich starań, aby przyczyny te usunąć. Przechożę w ten sposób do dwóch kompleksów zagadnień, które zostały wymienione w nocie rządu federalnego z 12 sierpnia, jako wymagające przedyskutowania. Z wdzięcznością dowiedzieliśmy się z odpowiedzi rządu radzieckiego z 19 sierpnia, że rząd pana, panie przewodniczący Rady Ministrów, nie zamierza uchylać się tu od ich omówienia.

Niech mi wolno będzie rozpocząć od sprawy zwolnienia tych jeńców, którzy obecnie są jeszcze uwięzieni na terytorium Związku Radzieckiego lub w krajach, znajdujących się pod wpływem radzieckim lub którym w ten lub inny sposób utrudnia się wyjazd z tych terenów. Świadomie stawiam ten problem jako pierwszy, ponieważ chodzi tu o sprawę, która dotyczy niemal każdej bez wyjątku rodziny niemieckiej. Szczerze pragnę, aby pan właściwie zrozumiał, w jakim duchu chcę przedyskutować ten problem. Interesuje mnie wyłącznie humanitarna strona tego zagadnienia. Nie do zniesienia jest myśl, że po przeszło 10 latach od czasu zakończenia działań wojennych ludzie, którzy w ten, czy inny sposób zostali wciągnięci w wir wydarzeń wojennych, przetrzymywani są dotychczas z dala od swych rodzin, od swej ojczyzny, od swej normalnej pracy pokojowej. Nie powinien się pan dopatrywać nic prowokacyjnego, jeżeli powiem: nie do pomyślenia jest nawiązanie „normalnych” stosunków między naszymi państwami dopóki, dopóki sprawa ta pozostaje nierozwiązana. Nie stawiam w ten sposób jakiegokolwiek „warunku wstępnego”. To, o czym mówię, to właśnie normalizacja, a więc uregulowanie ostatecznie tej sprawy, która codziennie jest źródłem

W sercu Europy utrzymywane zostanie niezwykle poważne ognisko napięcia. W Europie nie może być prawdziwego bezpieczeństwa bez przywrócenia jednności Niemiec. Powinniśmy usunąć to niebezpieczne ognisko kryzysów, wokół którego łatwo mogą rozpalic się namiętności i w porę zatroszczyć się o to, by zaspokoić elementarne postulaty narodu niemieckiego.

Znamy mi jest zastrzeżenie, że zjednoczone Niemcy mogłyby stanowić niebezpieczeństwo dla Związku Radzieckiego. Niech mi wolno będzie przede wszystkim odpowiedzieć na to, że zgodnie z jednomyślną opinią wszystkich uczestników układu wstępnego, a mianowicie Republiki Federalnej, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, sprawa, czy Niemcy będą należały do jakiegokolwiek systemu sojuszu i do jakiego, powinna być całkowicie swobodnie rozstrzygnięta przez rząd ogólnoniemiecki i parlament ogólnoniemiecki. Jeżeli Związek Radziecki uważa, iż wskutek zjednoczenia Niemiec jego bezpieczeństwo będzie narażone na szwank, jest sam całkowicie gotów uczynić wszystko, co od nas zależy, by uczestniczyć w systemie bezpieczeństwa, usuwającym także i te obawy.

Zdaje mi się, że jednocześnie z rozmowami dotyczącymi sposobów przywrócenia jednności Niemiec, należy przemyśleć system bezpieczeństwa dla Europy. Świadomość tej konieczności powinna być dla nas wytyczną w chwili, gdy przystępujemy do wspólnego przedyskutowania problemów nawiązania stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych. Rząd federalny podziela pogląd, że nawiązanie takich stosunków może być niezwykle pożyteczne dla obu krajów i dla ich wzajemnych stosunków. Bezpośredni kontakt między obu rządami przyczyni się niewątpliwie do znalezienia przez obie strony bardziej sprecyzowanych koncepcji opartych na właściwym zrozumieniu i ocenie realnej rzeczywistości. Niewątpliwie w warunkach gospodarczych obu krajów tkwią możliwości wzajemnego uzupełniania się. Przywrócenie wymiany dóbr kulturalnych i prac naukowych również jest celem godnym popitania.

Niech mi wolno będzie, panie przewodniczący Rady Ministrów, w następujący sposób zreasumować istotę tego, co powiedziałem:

Z obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

Uwagi przedstawiciela ZSRR w sprawie międzynarodowej kontroli poziomu zbrojeń

NOWY JORK (PAP). — 7 września odbyło się kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, na którym przewodniczył przedstawiciel ZSRR A. A. Sobolew.

Jak się dowiadujemy, uczestnicy Podkomisji wypowiedzieli swe uwagi na temat propozycji premiera Francji E. Faure'a, wysuniętych przezeń na konferencji genewskiej i przedstawionych w rozszerzonej wersji w Podkomisji przez przedstawiciela Francji J. Mocha. W propozycjach tych wskazuje się na konieczność zmniejszenia wydatków budżetowych na cele wojskowe oraz przytacza argumenty w tej sprawie.

W swoich uwagach przedstawiciel ZSRR A. A. Sobolew podkreślił, że istnieją możliwości ominięcia kontroli międzynarodowej i zorganizowania potajemnej produkcji

broni atomowej i wodorowej oraz że w takiej sytuacji nie może być zagwarantowane bezpieczeństwo państw.

Wpływa z tego wniosek, że należy usunąć możliwość nagłego ataku atomowego jednego państwa na drugie.

Sobolew stwierdził, że niepowodzenie wszystkich poprzednich prób rozwiązania sprawy kontroli jest wynikiem nierealnego podejścia do problemu. Propozycje w sprawie kontroli zgłaszane w Podkomisji nie uwzględniały stosunków jakie obecnie ukształtowały się między państwami. Stosunki, które charakteryzują brak zaufania i podejrzenia, uniemożliwiają realizację skutecznej kontroli na bazie dotychczas proponowanej.

Cechą propozycji mocarstw zachodnich w sprawie kontroli było to, że przewidywały one ujawnianie i sprawdzanie zbrojeń i sił zbrojnych przed realizacją jakiegokolwiek kroków w dziedzinie ich redukcji. Propozycje mocarstw zachodnich nie zawierały również żadnych gwarancji, że po ujawnieniu i sprawdzeniu zbrojeń i sił zbrojnych nastąpi ich redukcja. Brak określenia w konwencji ścisłych terminów realizacji tych kroków ułatwia ich naruszenie.

Pod tym względem wyższość propozycji rządu radzieckiego polega na tym, że przewidują one konkretne terminy, dzięki czemu państwa — uczestnicy konwencji mogą wiedzieć, jakie są ich obowiązki wypływające z konwencji i podejmować odpowiedzialne kroki w celu ich realizacji.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele mocarstw zachodnich w Podkomisji oświadczyli, że przestudiują oświadczenie przedstawiciela ZSRR i zajmą stanowisko na następnych posiedzeniach Podkomisji.

Coraz większe rozmiary przybiera katastrofa powodzi w Indiach

Gołębie pocztowe przynoszą wołania o ratunek odciętej od świata ludności stanu Orissa

LONDYN (PAP). — Jak wiadomo, północno-wschodnią część Indii nawiedziła klęska powodzi. Obecnie nadchodzą dalsze wiadomości o jej katastrofalnych rozmiarach. Powierzchnia terenów znajdujących się pod wodą wynosi ponad 25 tys. km kw. Liczba ludności, która uciepiała na skutek powodzi, sięga 45 milionów.

Do miast portowych na wschodnim wybrzeżu Indii przylatują gołębie pocztowe wypuszczone przez władze stanu Orissa, który wskutek wylewu rzeki Ahanadi jest całkowicie odcięty od świata. Głodująca od 5 dni ludność stanu Orissa prosi tą drogą o dostarczenie jej żywności.

Rząd Indii musiał wprowadzić do akcji ratowniczej samoloty wojskowe. Samoloty i statki Pakistanu zostały skierowane na południe kraju, skąd ewakuują ludność i żołnierzy zagrożonych przez wzbierające wody rzeki Indus.

Oświadczenie K. Adenauera

(Dokończenie ze str. 1)

W nocy z 7 czerwca, zawierającej skierowane do nas zaproszenie, wysunął pan, panie przewodniczący Rady Ministrów, jako myśl przewodnią, normalizację stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną. Sądę, że tym samym spręcywałem pan to, czego i my pragniemy w celu ukształtowania naszych stosunków z narodem Związku Radzieckiego, a mianowicie: pokój, bezpieczeństwo, współpraca gospodarcza i unikanie napięcia. I dlatego też oczywiście słuszne jest, jak stwierdza pan w swej nocie, że normalizacji tej wymagają „interesy pokoju i bezpieczeństwa europejskiego tak samo, jak narodowe interesy narodu radzieckiego i niemieckiego”.

Cóż można uczynić, aby zapoczątkować normalizację tych stosunków? Nie uważam, iż wystarczy zakazać wojny, stworzyć systemy bezpieczeństwa i w pewnej mierze drogą mechaniczną nawiązać stosunki dyplomatyczne, gospodarcze i kulturalne. Jestem raczej głęboko przekonany, że prawdziwa normalizacja stosunków może nastąpić jedynie w tym wypadku, jeżeli zbada się przyczyny, które powodują obecne nienormalne stosunki między nami i jeżeli doloży się wszelkich starań, aby przyczyny te usunąć. Przechożę w ten sposób do dwóch kompleksów zagadnień, które zostały wymienione w nocie rządu federalnego z 12 sierpnia, jako wymagające przedyskutowania. Z wdzięcznością dowiedzieliśmy się z odpowiedzi rządu radzieckiego z 19 sierpnia, że rząd pana, panie przewodniczący Rady Ministrów, nie zamierza uchylać się tu od ich omówienia.

Niech mi wolno będzie rozpocząć od sprawy zwolnienia tych jeńców, którzy obecnie są jeszcze uwięzieni na terytorium Związku Radzieckiego lub w krajach, znajdujących się pod wpływem radzieckim lub którym w ten lub inny sposób utrudnia się wyjazd z tych terenów. Świadomie stawiam ten problem jako pierwszy, ponieważ chodzi tu o sprawę, która dotyczy niemal każdej bez wyjątku rodziny niemieckiej. Szczerze pragnę, aby pan właściwie zrozumiał, w jakim duchu chcę przedyskutować ten problem. Interesuje mnie wyłącznie humanitarna strona tego zagadnienia. Nie do zniesienia jest myśl, że po przeszło 10 latach od czasu zakończenia działań wojennych ludzie, którzy w ten, czy inny sposób zostali wciągnięci w wir wydarzeń wojennych, przetrzymywani są dotychczas z dala od swych rodzin, od swej ojczyzny, od swej normalnej pracy pokojowej. Nie powinien się pan dopatrywać nic prowokacyjnego, jeżeli powiem: nie do pomyślenia jest nawiązanie „normalnych” stosunków między naszymi państwami dopóki, dopóki sprawa ta pozostaje nierozwiązana. Nie stawiam w ten sposób jakiegokolwiek „warunku wstępnego”. To, o czym mówię, to właśnie normalizacja, a więc uregulowanie ostatecznie tej sprawy, która codziennie jest źródłem

poznajemy włókiennictwo radzieckie

2)

Postęp i oszczędność

Dla rozwoju radzieckiego przemysłu włókienniczego w okresie powojennym decydujące znaczenie ma zagadnienie dalszego podniesienia jego poziomu technicznego. Ustawa o Planie Pięcioletnim na okres 1946—1950 r. podkreśliła szczególnie konieczność zapewnienia dalszego postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej ZSRR, jako warunku wzrostu produkcji i zwiększenia wydajności pracy. Jako główny cel wprowadzenia i rozwoju nowej techniki wskazano wzrost wydajności pracy, oszczędność na surowcach i materiałach, poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu produkcji.

Postęp techniczny radzieckiego przemysłu włókienniczego w okresie powojennym odbywał się pod znakiem rozkwitu nauki i techniki, wynalazczości i racjonalizacji, dokonywał się w drodze wprowadzenia na szeroką skalę nowoczesnej automatyzacji i mechanizacji produkcji, doskonalenia technologii i organizacji pracy. Mimo dużych osiągnięć przedwojennych w dziedzinie rekonstrukcji i rozbudowy przemysłu włókienniczego, jego poziom techniczny, charakterystyczny dla pierwszych pięcioletek oraz osiągane wskaźniki, uznano w nowej powojennej pięcioletce za niewystarczające.

Pierwszy powojenny plan pięcioletni ustalił drogę postępu technicznego w przemyśle włókienniczym. W przejściu przemysłu włókienniczego na wyższy poziom techniczny główną rolę odegrać miał przemysł budowy maszyn włókienniczych, przed którym ustawa o Pięcioletnim Planie Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w latach 1946—50 postawiła szereg odpowiedzialnych zadań — między innymi zadanie czterokrotnego zwiększenia produkcji maszyn włókienniczych (w porównaniu z poziomem przedwojennym), opanowanie i rozwinięcie produkcji nowych, udoskonalonych technicznie urządzeń.

W związku z tym już w pierwszym roku realizacji planu znacznie wzrosła zdolność produkcyjna przemysłu budowy maszyn włókienniczych. W okresie powojennym przemysł ten rokrocznie opanowuje produkcję około 100 nowych typów maszyn dla przemysłu włókienniczego. W oparciu o szybki rozwój przemysłu budowy maszyn włókienniczych, gruntowną modernizacją objęte zostały wszystkie branże przemysłu włókienniczego.

Pogodził smołę z wodą

REWELACYJNA METODA BUDOWY DRÓG

dziełem łódzkiego inżyniera

Dlaczego Centralny Zarząd Dróg Publicznych nie zainteresował się należycie tą sprawą?

— Hm!.. — pomrukiwali z wielkim powątpiewaniem rozmaici fachowcy w chwilach, gdy spotykali w laboratorium Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych inżyniera Rudolfa Gazurka, niezmordowanie krzątającego się wokół retort i probówek. Byli i tacy co pukali się z niedowzmacznym gestem w czoło, dając tym do zrozumienia co sądzą o dziwnych doświadczeniach upartego inżyniera.

Bo też rzeczywiście idea, która opętała inż. Gazurka mogła się wydawać absurdalna nie tylko fachowcom zajmującym się budową dróg. Nawet przeciętny dyktant wie, iż smoła i woda pasują do siebie tak, jak nie przymierzając... pies do kota. A inżynier Gazurek pracował właśnie nad stworzeniem masy złożonej m. in. z wody i smoły.

Kiedy jesienią 1948 roku inżynier rozpoczął doświadczenia nad nową masą, jednym z głównych celów, jakie mu wówczas przyszywały było przedłużenie sezonu robót drogowych, których wydatny rozwój przewidywał rozpoczynający się właśnie Plan 6-letni. A więc założenia ekonomiczne były całkowicie słuszne. To przyznawali wszyscy. No, ale sposób ich rozwiązania... Nie, skrzyżowanie smoły z wodą

nikomu nie trafiło do przekonania. Inżynier Gazurek był osamotniony w swych doświadczeniach. Jednym z argumentów przeciw jego idei było, jakże znane powiedzenie — „tego jeszcze nie było na świecie”.

Ale Rudolf Gazurek, Ślązak z pochodzenia, z właściwą dla Ślązaków tęsknotą do „domu” wytrwałością i zaciętością przeprowadzał setki doświadczeń, studiował wszelką dostępną literaturę z zakresu drogownictwa, nie napotykał jednak nigdzie na żadnym opisie tego rodzaju prób. Dopiero gdy zaczął już dochodzić do coraz lepszych wyników, natknął się gdzieś na wzmiankę o niemieckim inżynierze i przedsięwzięciu drogowym, Oberbachu, który w latach trzydziestych po 24 miesiącach doświadczeń w wielkim laboratorium spróbował wybudować zbliznym systemem krótkie odcinki dróg. Jednak następnych prób już nie powtórzył. Z jakich przyczyn — o tym literatura fachowa milczy.

Wzmianka o Oberbachu była dla inż. Gazurka jeszcze jednym bodźcem do dalszej pracy. Poświęcił jej nawet dwa kolejne urlopy.

— To musi być słuszne — odpowiadał na uwagi licznych malkontentów.

W takiej atmosferze minęły Gazurkowi cztery lata. Wreszcie w roku 1952 nastąpił pierwszy sukces. Zaprawa smołowo-wodna doszła w próbach laboratoryjnych do doskonałości. Było to już poważne osiągnięcie.

Dopiero jednak praktyczne doświadczenie w kwietniu 1954 r. w całej rozciągłości potwierdziło te przypuszczenia. Prace nad budową nawierzchni systemem smołowo-wodnym prowadzone przy padającym w tym miesiącu śniegu. Była to rzecz niesłychana.

Aby w pełni zrozumieć rewelacyjność powyższego faktu należy wiedzieć, że przy dotychczasowym powierzchniowo-smołowym systemie utrwalania nawierzchni wymagane było całkowicie suche podłoże oraz temperatura, w czasie pracy, a także jeszcze w trzy tygodnie po jej zakończeniu, powyżej plus 10°C. Tym bardziej nie było mowy, by roboty smołowe prowadzić w czasie padającego śniegu czy deszczu. Wyniki pracy inżyniera Gazurka zaskoczyły wszystkich. Fantastyczne zdawałoby się metody stawały się jak najbardziej realne a nawet przewyższały dotychczas znane systemy.

Wynika to choćby z samych ze stawień porównawczych. Zaprawa smołowo-wodna, będąc jakościowo zupełnie niezależną od warunków atmosferycznych, przedłuża praktycznie czas wykonywania robót na drogach z dotychczasowych trzech miesięcy do 6 miesięcy, a nawet i więcej. Jej stosowanie zmniejsza koszty robocizny o 29 proc. oraz inne koszty o 10,7 proc. Poza tym na wierzchnią ta nie fałduje się, a co za tym idzie, w ciągu roku na odcinku szosy zbudowanej tym systemem nie zauważono zniszczeń, w porównaniu do innych dróg smołowych, gdzie roczne zniszczenie nawierzchni wynosi 4—5 proc. Praca tym sposobem jest także zdrowszą dla robotników, gdyż wystarczy tu podgrzać smołę jedynie do 40°C. Przy tej temperaturze nie wydzielają one szkodliwych dla organizmu gazów, które występują przy grzaniu smoły do temperatury 100°C, niezbędnej dla pracy dawniejszym systemem.

Inżynier Gazurek wprowadził również jeszcze inne innowacje. Używa on na podłożu szosy kamieni słabych jak np. wapieni, które są o wiele tańsze i bardziej dostępne od dotychczas używanych kamieni twardych (bazalt), a przy systemie inż. Gazurka wykazują tę samą wytrzymałość.

Drugą innowacją jest prowadzenie robót przy drodze całkowicie otwartej dla ruchu kołowego w obie strony.

— Niech jeżdżą — mówi inż. Gazurek — nie ma kłopotów z objazdem i w dodatku ruch kołowy przyczynia się do lepszego ubicia podłoża.

Już dzisiaj śmiało możemy powiedzieć, że metoda Gazurka zdała egzamin, uwieczając pełnym sukcesem jego długoletnie badania. Stwierdzili to także drogowi fachowcy radzieccy, którzy bawiąc w lipcu br. w Polsce zainteresowali się bardzo nowym systemem i odwiedzili miejsca budowy.

Tu jednak musimy dotknąć sprawy przykrej. Metoda zdała egzamin... To już fakt bezsporny. Ale nie zdał w tym wypadku egzamin Centralny Zarząd Budowy Dróg Publicznych. Bo równie faktem jest, iż do tej pory Centralny Zarząd nie zainteresował się oficjalnie metodą Rudolfa Gazurka. Co gorsza, nie udzielił nawet funduszy na budowę pierwszych doświadczalnych odcinków. Finansować je musiał Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych z funduszy zaoszczędzonych „po gospodarstwu”.

Byłem parę dni temu na odcinku szosy pod Wieluniem, gdzie inż. Gazurek prowadzi budowę tym nowym systemem. Przyjechała tam liczna delegacja inżynierów drogowych z Poznania. Nie było końca okrzykom zdumienia i podziwu. — Niesłychane! — oto słowo jakie słyszało się najczęściej wśród poznanskich inżynierów. Widzieli na własne oczy jak robotnicy mieszali smołę z wodą, mączką bazaltową i wapieni.

Nie zabrakło jednak również sceptycznych pytań. Ale resztki wątpliwości musiały się rozwiązać ostatecznie w momencie, gdy inżynierowie ujrzyli zeszłoroczny odcinek szosy, nie wykazujący jakiegokolwiek uszkodzenia! Wymowa faktów jest przecież zawsze najsilniejsza...

Wśród nowych książek

Książka dla dzieci i dorosłych

Przyznać trzeba, że nazwisko Kornela Makuszyńskiego mało jest znane naszemu najmłodszemu pokoleniu. I że wzmianka jego powieści dla dzieci i młodzieży uradowały przede wszystkim nas — pokolenie starsze.

Z radością więc powitamy drugą, po „O dwóch takich co ukradli księżyc”, powieść Makuszyńskiego: „Awantura o Basię”.

Czytając jego książki, dziś, „na zimno”, z perspektywy — gdyśmy już wyszli z lat zwanych przez Makuszyńskiego „cielecykami”, stwierdzić musimy przecież niezaprzecznie, że posiada on swój specyficzny styl — tak jak on, nie pisał nikt, ani przed nim ani po nim. W czym tkwi szczególnie urok i specyfika jego powieści? Najlepiej odpowiadają na to pytanie sam, właśnie w „Awanturze o Basię” słowami powieściopisarza Olszowskiego:

„Za złe mi to biorą, że w moich książkach roi się od ludzi dobrych, jasnych i miłośnych, a przecie z palca sobie tego nie wyssałem. Zresztą wielką odczuwam liść dla złych, z rozmysłem natomiast stawiam dobroć pro mienistą. Urojeni ludzie z książek wychodzą z nich jak duchy wywołane z nicości i wchodzi w ludzką gromadę. Serce ludzkie takie jest dziwne, że więcej wierzy jasnemu urojeniu, niż mętnej czarnej rzeczywistości; więc moi dobrzy ludzie z książek, ko-

Mówiąc o wynalazku inż. mgr Gazurka trzeba koniecznie wspomnieć o jego współpracownikach, początkowo wprowadzających, a następnie, ale ofiarnie i z zapalem, pracujących nad wprowadzeniem w życie nowej metody. Inż. Józef Piotrowicz z Wielunia pierwszy podjął się pracy nowym systemem. Podobnie inż. Franciszek Pawelec. No i ro botnicy... O nich inżynier Gazurek mówi b. ciepło.

— Już po trzech dniach pracy opanowali oni całkowicie system smołowo-wodny i stali się jego gorącymi entuzjastami. Najsumienniejsi i najlepsi spośród nich, to Bolesław Szymański, Henryk Maliszewski, Marian Stępień, Stefan Czerwiński i Stanisław Dudek. Zresztą cały zespół pracuje bardzo ofiarnie.

Kolektywowi inżynierów Gazurka należy się bezsprzecznie uznanie, a Centralny Zarząd Dróg Publicznych zainteresuje się chyba wreszcie metodą smołowo-wodną. Mu simy umieć wykorzystać możliwości jakie daje nam myśl twórcza polskiej techniki. Tym bardziej, iż okazuje się, że możliwości te są, skromnie mówiąc — dość szerokie.

W. ANDRZEJEWSKI

Największa w kraju przedalnia odpadkowa

Już w przyszłym roku otrzymamy pierwszą przedalnię z nowo-wybudowanej przedalni odpadkowej Zakładu „A” ZPB im. Stalina.

Nowy obiekt jest wyposażony m. in. w 12 nowoczesnych maszyn produkcyjnych krajowej. Prace przy rozbudowie hali na drugie 12 maszyn rozpoczęte zostaną jeszcze w tym roku. Przedalnia odpadkowa będzie największą tego typu w kraju. (st)

Przed kolejarskim świętem

Rosiak i jego wychowankowie

Rozmawiam z człowiekiem, który przez 10 lat nie opuścił ani jednego dnia pracy. Ma wybrudzoną smarem twarz i ręce. Nosi ochronny, czarny od sadzy i dymu kom binezon i kolejarską czapkę. Za okularów w cienkiej metalowej oprawie spoglądają życzliwe jasne oczy. Na zęby się Władysław Rosiak i jest brygadziście w parowozowni Łódź-Kaliszka.

Rosiak to żywa część historii łódzkiej parowozowni. Pracuje tu od roku 1918. Miał czas żyć z nią i zro śnać. Całe zastępy młodych przeszły przez jego doświadczone ręce. Niekiedy z nich zajmują dziś wysokie stanowiska. Ot, chociażby nacelnik Urbański. Jako młody chłopiec zaczął pracę u Rosiaka. I wysoko zaszedł.

— Czuwam nad nimi, jak nad własnymi dziećmi — mówi z troską w głosie o swych 12 chłopcach z obecnej brygady.

— A dawniej, przed wojną — wspomina — mało kto o człowieku dbał. Czy kto się skaleczył, czy nawet zabił — nie bardzo to kogo obchodziło...

Inaczej jest teraz.

Brygada Rosiaka wykonuje miesięcznie 5 zewnętrznych napraw parowozów. Co pewien ściśle określony czas wjeżdża do hali parowozów. Brygada go kontroluje. Usuwają w razie potrzeby usterek. Dokonuje wymiany części. Parowóz bowiem nie powinien zepsuć się w drodze. Nie może nie do wieść ludzi i materiału do celu. Brygada pracuje metodą Wiktora Saja. Pracuje widać dobrze, bo nigdy dotychczas reklamacji nie było.

Rozejrzyjmy się po „gospo darstwie” Rosiaka. Z prawej strony olbrzymiej hali o po ciemniennych od dymu ścianach stoją na podnośnikach

dwie parowozy. Jeden z nich jest już prawie gotowy. Jeszcze tylko ostatnie pociągnięcie kół świeżej, czerwonej farby i toaleta gotowa. Drugi jest rozebrany na części. Podwozie, koła, stopnie wymontowane leżą tu i owdzie. Zwawo uwijają się w tym królestwie żelaza i sadzy robotnicy. Trzeba się spieszyć. Kolejarskie święto za pasem. Zobowiązania muszą być wykonane w terminie.

Na drzwiach hali parowozowni bieleje lista. Na liście 114 nazwisk najlepszych kolejarzy — przodowników socjalistycznego współzawodnictwa. Wśród nich znajduje się nazwisko Rosiaka.

Przed listą gromadka ludzi. Namysłują się i dyskutują słuszność takiego wyboru.

— Lista jest sprawiedliwie ustalona — mówi po namyśle Czesław Rzeźniczak. Otrzyma nagrodę każdy, kto na nią zasługuje.

Zasłużony pragnie również brygada gospodarcza Zygmunta Maciejewskiego. Przed półkolistym hangarem hali czternastoosobowa brygada pracuje tutaj przy głównej rewizji obrotnicy parowozowej. Sprawa jest pilna. Załoga postanowiła dla uczczenia „Dnia kolejarza” wykonać pracę w 9 dni, zamiast w czternaście.

(lu-ga).

W Pałacu Kultury i Nauki



Teatr Domu Wojska Polskiego, który gra dramat Wyspiańskiego „Wesele”, od strony kulis.

Na zdjęciu: aktorzy mają do swej dyspozycji świetlice, w której oczekują na sygnał wzywający ich na scenę.

CAF fot. Baranowski

DYSKUSJA O „KRONICE”

Wychodzący w Łodzi dwutygodnik społeczno-kulturalny „Kronika” wydał dotąd dziewięć numerów. Pismo jest więc jeszcze bardzo młode. Niemniej zarysowała się już dość wyraźnie koncepcja redakcyjna.

Przed dwoma dniami w lokalu Związku Literatów w Łodzi odbyła się dyskusja nad „Kroniką”. Przedstawiciele redakcji stwierdzili, że pismo adresowane jest w pierwszym rzędzie do działaczy kulturalnych w terenie, do nauczycieli, studentów i szeroko pojętej inteligencji. W dyskusji podkreślono osiągnięcia „Kroniki” w dziedzinie terenowej publicystyki kulturalnej, ciekawych debiutów poetyckich i recenzji teatralnych. Zarzuty dotyczyły pewnej beczliwości w krytyce literackiej, niedostatecznego uwzględniania prozy, nieśmiałości w dyskusji ideologicznej itp.

Redakcja „Kroniki” zapowiedziała podjęcie na łamach pisma wielu ciekawych problemów, a przede wszystkim zagadnienia przemian na wsi, spraw moralno-obyczajowych łódzkiej klasy robotniczej, roli uniwersytetu w naszym mieście, pracy kulturalno-oświatowej i problematyki młodzieży wej. (w. o.)

ZNOWU TAŃCZYMY

Jak stwierdzić po przerwie wakacyjnej czy praca prowadzona wśród dzieci w roku ubiegłym dała rezultaty — zastanawiała się kierowniczka Domu Kultury w Zakładach Im. Marchlewskiego. Postanowiła więc zrobić mały eksperyment: nie przypominać o roz-poczęciu prób kółka baletowego.

Zbliża się godzina próby. Pełne ciekawości oczekiwania. Czy przyjdą?

W jednym z pomieszczeń Domu Kultury gwar 38 dziecięcych głosów. A więc przyszli wszyscy starzy uczestnicy, co więcej, przeprowadzili nowych kandydatów.

Kierowniczka Domu Kultury życzy nam dalszych sukcesów w pracy kulturalno-wychowawczej. (s. p.)

POLSKA SATYRA W CZESKIM TYGODNIKU

W ostatnim numerze czechosłowackiego tygodnika literackiego „Literární noviny” znajdujemy wiersze satyryczne: Juliana Tuwima, Tadeusza Polańskiego oraz współpracownika „Łódzkiego Expressu” — Adama Ochockiego. (M)

SFILMOWAC „KRAKOWIAKÓW I GÓRALI”

Wciąż jeszcze „Krakowiacy i górali” w Teatrze im. Jaracza cieszą się dużym powodzeniem, mimo że premiera sztuki odbyła się w czerwcu a teraz mamy wrzesień. Przyjdzie jednak czas, gdy będzie ona musiała ustąpić miejsca innej sztuce. A wraz ze skreśleniem jej z repertuaru, słynna schillerowska koncepcja „Krakowiaków i górali” odtworzona z dużym nakładem pracy i środków w łódzkim teatrze, rozpłynie się... I wątpliwe jest, czy np. za parę lat będzie można w Łodzi czy gdzie indziej wystawić „Krakowiaków i górali” według tej właśnie, powszechnie uznanej za najdoskonalszą, koncepcji.

Chyba, że z pomocą przyjdzie tu film, rejestrator wielu godnych utrwalenia wydarzeń naszego życia kulturalnego. A wydaje się, że dzieło Bogusławskiego i Stefaniaka godne jest utrwalenia na taśmie filmowej nie mniej niż „Grzech” Zeromskiego.

Sfilmowanie „Krakowiaków” (mogłoby to być film kolorowy) powitaliby na pewno z uznaniem nie tylko liczni widzowie w całym kraju, ale również ludzie teatru, reżyserzy i aktorzy, studenci szkół teatralnych, którzy kiedykolwiek ze względu na czysto praktyczne, zawodowe zechcą zapoznać się z tą właśnie inscenizacją „Krakowiaków”.

Miałby więc taki film podwójne znaczenie — artystyczne i szkoleniowe. Dlatego warto go nakręcić. (slb.)

OPERA ŁÓDZKA TWORZY BALET

Najpoważniejszym brakiem, jaki zarzucano dotychczas naszej operze był brak baletu. W Łodzi istniały jednak poważne trudności w szybkim zorganizowaniu baletu. Brak szkoły baletowej, a więc odpowiedniej liczby młodych tancerzy i

tancerek, z których można by w krótkim czasie stworzyć zespół, uniemożliwiał rozwiązanie tej sprawy.

Szeroko zakrojone plany Opery Łódzkiej nie pozwalają jednak na pozostawienie tej sprawy bez rozwiązania. Do przygotowania przedstawienia „Halki” (w roku 1956-7) przewiduje się już skompletowanie pełnego baletu.

W tej chwili jednak, kierownictwo opery przystępuje do skompletowania mniejszego zespołu baletowego do opery „Eugeniusz Oniegin” i przyjmuje zgłoszenia wykwalifikowanych tancerzy i tancerek w sekretariacie przy ul. Kilińskiego 45. (tw)

„CENA STRACHU” NAPAŁA ICH STRACHEM

„Cena strachu” — znany film francuski, grany i u nas z wielkim powodzeniem — napawa strachem rząd Guatemali, który nie pozwala wyświetlać tego filmu, ponieważ „obraża” on elementarną dumę narodową i przesłanki jest duchem komunizmu”. (M.)

Łódzkie sylwetki teatralne



JERZY WALCZAK
w roli Adama Mickiewicza w sztuce „Ballady i Romanse” A. Maleszewskiego.
(Państw. Teatr im. Jaracza)
rys. W. Pławiński



IRENA DZIUBA: Dotychczas nie udało się ustalić — jak zawiadania „Orbis”, czy istotnie miał miejsce fakt podwójnej sprzedaży miejscówek, gdyż karta diagramowa nie została jeszcze zwrócona. Z dniem 18 sierpnia br. DOKP Łódź zlikwidowała sprzedaż miejscówek. (1606)

STARZYŃSKI: Kosze uliczne otrzymała już DRN Śródmieście i wkrótce zostaną zaistalowane. Pozostałe Dzielnice Rady Narodowej będą instalować kosze w miarę otrzymywania ich od wykonawcy. Na rok 1956 planuje się zwiększenie ilości koszy o dalsze 400 sztuk. (1869)

GRONO KUPUJĄCYCH: Prez. RN — Wydział Handlu — polecił dyrekcji MHD Północ przeprowadzić dochodzenie i wyciągnięcie stosunku do winnych surowe konsekwencje za lekceważące podejście w sprawie zaopatrzenia konsumentów w mleko w dzień świąteczny. (1978)

Do baru mlecznego nr 3 w Zgierzu!

Uważamy, że wszelkie potrawy, tudzież napoje, przeznaczone dla konsumentów, nie powinny być udostępniane takim stworzeniom, jak np. karaluchy. A jeżeli już muszą one korzystać z tych samych posiłków, to nie należy dopuszczać do takiego obżarstwa z ich strony, ażeby ginęły śmiertelnie w kulkach z kakao. A takiego „su-mobójstwa” złożył 31 sierpnia nasz czytelnik W. P. Obecność toniela w kakao oburzyła jego i koleżkę, zażądał więc książki zażaleń. Sprzedawcy z uśmiechem odpowiedział, że — po pierwsze nie ma z czego robić tragedii, a po drugie — książki w zakładzie nie ma. Prononcjemy, żeby książka w zakładzie była, a nie było karaluchów! (2036)

Po przeprowadzce nauczycielek z ul. Lubelskiej Lepiej, ale jeszcze niedobrze

Wiadomość była radosna. Nareszcie baraki przy ulicy Lubelskiej zostały — czego „Express” domagał się przed pół rokiem — zlikwidowane i nowy Dom Młodego Nauczyciela powstał przy ulicy Przyszkole 46-56.

Jadąc jednąstą, a później przeczekać parkiem Wenecja do celu, oczami wyobraźni widziałam schłodzone białe pokoje, firanki i kwiaty w oknach, zadowolone i uśmiechnięte nauczycielki. 18-letnia Hanna Sienkiewicz wychowawczyni w przedszkolu XIV rzeczywistości była uprzejmie uśmiechnięta, kiedy dowiedziała się, że to wizyta z „Expressu”. Ale z drugiej strony mocno zażenowana. Przepraszała za nieporządek w pokoju. — „Proszę się nie dziwić — tłumaczyła — żyjemy tu z koleżankami z dnia na dzień. Nie urządzamy się, nie robimy gruntownych porządków, bo czeka nas malowanie. Nas i wszystkie koleżanki w całym bloku.

Rzeczywiście, brudne, zniszczone ściany pokoju, aż proszą się o wymalowanie. A przecież Hanna Sienkiewicz mieszka tu już wraz z czterema koleżankami, również wychowawczyniami przedszkoli od 15 sierpnia br. Po ukończeniu liceum wychowawczyń przedszkoli w Skierniewicach dostała na kaz pracy do Łodzi i od razu miejsce w nowym Domu Nauczyciela.

Słowo „nowy” jest niezupełnie właściwe. Ogromny blok zewnętrzny robi wrażenie niedawno zbudowanego. Wewnątrz jest już porządek, zniszczony. Brudne ściany,

sufity, korytarze, stare napisy na drzwiach. Rzuca się w oczy, że tu jeszcze wszystko „w proszku”. Portier niewiele może powiedzieć, kierownika już nie ma. Wyjechał do domu (jest godzina 16.30).

Jak czuje się tu Hanna Sienkiewicz? Mówi, że dobrze. Jest nawet mile rozczarowana pomieszczeniem. Wyobraża sobie, że będzie gorzej. Sam pokój jest ładny, ma duże okno wychodzące na otwartą zieloną przestrzeń. W pokoju jest umywalka, maszyna elektryczna. — Jak nam wymalują, to będzie zupełnie ładnie i przyjemnie — twierdzi — ob. Sienkiewicz. — Tylko, żeby zrobili to jak najprędzej!

W następnym z kolei pokoju, wyglądającym podobnie, zastajemy dwie nauczycielki: Juliannę Mes z 76 Szkoły Podstawowej i jej koleżankę z TPD nr 88 na Bałutach. Ta ostatnia mówi wiele gorzkich słów o nowym lokum.

Mieszkałam w ub. roku przy ul. Lubelskiej. Warunki były tam opłakane, ale pod jednym względem tu jest gorzej. Tam mieszkaliśmy po cztery, tu dano mi przydział do pokoju 8-osobowego. Jak tu przygotować



PROSIMY O SYGNALIZACJĘ

Kiedy mam przejść przez jezdnię na rogu ul. Sienkiewicz i Tuwima, zawsze ogarnia mnie lekki niepokój. Ruch tu nie jest mniejszy niż np. na rogu ul. Kilińskiej i Tuwima, gdzie zaistniało wano sygnalizację świetlną, a mimo to nikt jeszcze nie pomyślał o założeniu jej tutaj. Nie trudno o wypadek, zwłaszcza, że przechodzi tu dużo dzieci, zdążających do III szkoły TPD. (Kr.)

POCISK Z PIĘTRA

Kawon to dobra rzecz. Jest słodki i soczysty. Sprzedają go w tej chwili w naszych łódzkich sklepach. Kawon przestaje być dobry, gdy nieoczekiwanie spada na głowy przechodniów z któregoś tam piętra. Tak jak to miało miejsce ostatnio przy ul. Piotrkowskiej 76.

Niezbyt estetyczna paczka wypadła na głowie jakiejś łódzianki, rozbiła się na chodniku, posłiznął się na niej następny przechodzień. A inni musieli oglądać żalony widok zaśmieconej kawałkami kawonu ulicy. Wyjątkowa bezmyślność i wyjątkowy wstyd dla niesfornej mieszkanki Piotrkowskiej 76. (p)

Nie wykorzystany sklep

W Aleksandrowie, przy rogu ul. Daszyńskiego i Al. i Maja był przed rokiem sklep masarski PSS. Później sklep zamknięto i lokal sklepowy do tego czasu jest zabity deskami. Tymczasem spółdzielnia krawiecka w Aleksandrowie również od roku ubiega się o uzyskanie pomieszczenia dla swoje go punktu usługowego. A gdyby tak wykorzystać pusty sklep, (2043) J. K.

Halo

dzieciom i bagażem z kolonii autobusem do Placu Zwycięstwa. Żadna inna takśowa nie chciała jechać, tylko ta jedna. Obawiamy się, czy z tego powodu kierownictwo nie nieprzejętności od kolegów. (2038)



W Aleksandrowie leż chęć kupować meble na raty

Jedyny sklep meblarski PSS w Aleksandrowie prowadzi sprzedaż wyłącznie za gotówkę. Mieszkańcy Aleksandrowa, chcąc nabyć meble na raty, muszą udawać się po nie aż do Łodzi i płacić drogę za transport. Czy nie dałoby się wprowadzić w naszym sklepie PSS ratowej sprzedaży mebli? Jan Kochaniak

PSS winna zastanowić się nad możliwością wprowadzenia ratowej sprzedaży mebli w sklepie Aleksandrowskim. (2043)

da obowiązek jak najszybszego urządzenia Domu Młodego Nauczyciela tak jak na leży. Sprawa odmalowania, zorganizowania tu w najbliższym czasie świetlicy, biblioteki, jest palącą. Również konieczne jest naszym zdaniem ogrodzenie bloku. Zdarzyły się już bowiem wypadki zakłócania spokoju nauczycielkom mieszkającym na parterze przez chuliganów, którzy niszczą kwiaty, rzucają kamienie, a nawet wkładają się przez okna w celu rabunku. Obowiązek obrony młodych nauczycielek przed chuliganami spada również na Milicję Obywatelską, która powinna otoczyć opieką mieszkanki DMN.

Na załatwienie tych spraw czekają nie tylko mieszkanki Domu Młodego Nauczyciela, ale i całe społeczeństwo Łodzi, któremu zapewnienie młodym nauczycielkom odpowiednich warunków bytowania leży mocno na sercu. (kas.)

Festiwal filmowy w Wenecji

(korespondencja własna)

Trwający od kilkunastu dni w Wenecji XVI Międzynarodowy Festiwal Filmowy dobiega końca. Jak stwierdzają zgodnie obecni na nim przedstawiciele krytyki filmowej i realizatorzy, niewiele przyniósł on pojęcia o poważniejszych ambicjach. Jak dotychczas szereg zaprezentowanych obrazów różni się niskim poziomem artystycznym. Niektóre z zapowiadanych szumnie reklam filmów, jak amerykański „The Kentuckian” przyjęte zostały wręcz gwizdami.

Z przychylnym przyjęciem na Festiwalu spotkał się polski film reportażowo-fabularny reż. Andrzeja Munka pt. „Ludzie błękitnego krzyża”, osnuty na tle wyprawy Tatańskiego Pogotowia Ratunkowego w 1945 roku w głąb Tatr po rannych partyzantów radzieckich i słowackich. Szereg pism, jak „La Nuova Stampa”, „Le Monde”, „Film Critica” podkreśla doskonale zdjęcia wykonane przez Sprudina oraz wysokie wartości dokumentarne filmu, prostotę opowieści i walory montażu. Dużą popularność wśród uczestników Festiwalu zdobył sobie jeden z bohaterów filmu młody wileński Bas „Gra” on w filmie rzeczywistości znakomicie.

Biuletyn festiwalowy „Cinemodus” zamieścił życiorys Andrzeja Munka, a szereg pism — wywiady i zdjęcia z polskiego filmu.



SOBOTA, 10 WRZESNIA

12.40 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.00 Muzyka muzyczna. 14.09 Przegląd prasy stołecznej. 14.10 Recital skrzypcowy. 14.30 Polskie nagrania. 15.00 Koncert fortepianowy. 15.25 (L) Koncert rozrywkowy — melodie białoruskie w wykonaniu orkiestry man-dolinistów i chóru LRPR. 16.00 (L) „Z wizytą u uczennicy Marii Curie-Skłodowskiej”. 16.10 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonom. 16.30 (L) Mosaika muzyczna. 17.00 Dla dzieci, słuchowisko pt. „Złoty trójkąt”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Felieton aktualny. 18.35 Pieśni i melodie ludowe narodów radzieckich. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „VIII raport Amadeusza Przpiórki”. 19.55 Muzyka taneczna. 21.00 Poetycki koncert żywcem. 21.50 „Dla każdego coś miłego”. 22.50 Koncert wieczorny.

Najczystsza stacja w woj. łódzkim

Czy wiecie, jaka stacja kolejowa w naszym województwie jest najczystsza?

Kutno. Stacja ta zdobyła II nagrodę w konkursie czystości i grzeczności personelu w obsłudze podróży, ogłoszonym z okazji „Dnia Kolejarskiego” na terenie podległym DOKP — Łódź. (Pierwszą nagrodę zdobyło Kępno w woj. poznańskim).

Trzecie miejsce zajął Piotrków Trybunalski.

Chociaż konkurs już minął, warto byłoby, aby i inne stacje, zwłaszcza te zaniedbane i nieestetycznie wyglądające, wzięły przykład ze swych wyróżniających się w czystości „koleżanek”. (lu-ga)

Pamiętajcie! Jutro festyny w Helenowie, na Zdrowiu i Rudzie

Jak już donieśliśmy, jutro, w niedzielę 11 bm., odbędą się w Łodzi trzy festyny z okazji Miesiąca Budowy Warszawy.

Imponującą zapowiedź się festyn w HELENOWIE pod hasłem „Rzemiosło—Warszawie”. Rozpocznie się on o godz. 14. W części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły rzemieślnicze. Bilety wstępu w cenie 2 zł dla dorosłych i 1 zł dla dzieci.

Oprócz tego odbędą się festyny w PARKU LUDOWYM na Zdrowiu, gdzie organizatorami będą kolejarze oraz TPP-R i w PARKU I MAJA w Rudzie Pabianickiej. Ten festyn organizuje Zarząd Główny Włókniarzy.

Dodatkowe zapisy do PWST

W dniu 26 września br. odbędą się dodatkowe zapisy na I rok Wydziału Reżyserów Teatru Niezawodowego w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Schillera. Bliższych informacji udziela sekretariat PWST w Łodzi, ul. Gdańska 32.

Bogaty program imprez

przygotował Dom Kultury ZPB im. Marchlewskiego na Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Nie wszystkie świetlice przy zakładach pracy dobrze opracowały plan na Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Powinny one zatem wziąć przykład z urozmaiconego programu ułożonego przez Dom Kultury przy Zakładach im. Marchlewskiego.

Pokazy zespołów artystycznych, dziecięcych i dorosłych, złożą się na program festynu urządzanego w dniu 18 bm. w jednym z parków Łodzi oraz dwóch akademiach: inauguracyjnej, która odbędzie się w dniu 10 bm., oraz

zakończeniowej w dniu 8 października. W czasie tych akademii zorganizowane zostaną kiermasze książek. Oprócz tego w stołówce fabrycznej otwarty będzie stały kiermasz książki. Konkurs literacki dla dzieci starszych, oraz wieczór literacki spotkają się z pewnością z uznaniem młodzieży i dorosłych interesujących się tymi zagadnieniami.

Ośmiu pogadanek o Związku Radzieckim, które postanowiono nadać przez radio, jak również stałe pogadanki i odczyty w każdy wtorek o godz. 13.30 i piątek o godz. 18 też chyba znajdują chętnych słuchaczy.

Gazetki ścienne (są już gotowe), odczyt o pionierach radzieckich, spotkanie z prrodniczką pracy pracującą metodą Kotowej, z Zakładów im. Harnama i Dywizji Kościuszkowskiej, rozprowadzanie biletołów na Festiwal Filmów Radzieckich,

Korespondenci niszają

Vi raid PTT-K

W niedzielę, 25 września br., okręg łódzki PTT-K organizuje wspólnie z LPZ i TPP-R VI okręgowy raid pieszy w regionie łódzkim.

Ogniskiem centralnym raidu będą przemysłowe Pabianice. W Pabianicach turyści piesi, którzy przybędą z trzech różnych tras, spotkają się z turystami motorowymi LPZ i PTT-K, który swój raid motorowy zakończy również w Pabianicach.

Oba raidy odbywać się będą pod znakiem hasła tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (k)

oraz 500-osobowa wycieczka do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, obok innych wymienionych tu jeszcze projektów — uzupełnią program Domu Kultury przy Zakładach im. Marchlewskiego na Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

GP.

Rodzice—nie lekceważcie tego obowiązku!

Szczepienia-wznowione

Z dniem 10 września rozpoczyna się przerwanie na okres letni imienne wzywianie dzieci do szczepień przeciw bionicy (difterytowi). W ciągu najbliższych 2 miesięcy wezwane zostaną dzieci urodzone w latach: 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954 i w I półroczu 1955 r. — dotąd nie zaszczepione lub będące w toku szczepienia.

Przymusowemu szczepieniu przeciw bionicy podlegają dzieci od 4 miesiąca życia do 15 lat.

Prawidłowe szczepienie przeciw bionicy, dające pełną odporność przeciw tej ciężkiej i niebezpiecznej chorobie, składa się z kilku wstrzyknięć szczepionki następujących po sobie w ściśle określonych odstępach czasu. Odstęp między pierwszym, a drugim wstrzyknięciem wynosi 4 do 6 tygodni, odstępn między drugim a trzecim wstrzyknięciem wynosi 5-7 miesięcy. Te trzy wstrzyknięcia stanowią tzw. szczepienie podstawowe, po którym następują jednorazowe doszczepienia co dwa lata.

Rodzice dzieci podlegających szczepieniu winni pamiętać, że nieprzebranie właściwych odstępów pomiędzy wstrzyknięciami powoduje unieważnienie wstrzyknięcia, dokonanych poprzednio i cały cykl szczepień trzeba zaczynać od początku. Otrzymane zaświadczenie o dokonanym szczepieniu należy przechowywać starannie i okazywać przy każdorazowym przeprowadzaniu dzieci do następnych szczepień.

Szczepienie przeciw ospie

Hala wyszła za mąż. Akurat wróciłam z jej ślubu i odetchnęłam z ulgą. Zadręczałam młodym trzech dni urlopu okolicznościowego. Mnie by się też taki przydał, jako pierwszemu świadkowi w tej całej uroczystości. Bo posłuchajcie. Najpierw było wiele godzin biegania po różnych urzędach za

Hala wyszła za mąż

wszystkimi niezbędnymi do załatwienia formalności państwowych. Potem mecz oficjalno-zgrzybliwy: strona zainteresowana kontra urzędnicza stanu cywilnego z wynikiem 0:10 dla Urzędu Stanu Cywilnego, a potem co najbardziej wyczerpujące — ślub.

Przyszliśmy punktualnie. Tak jak wyznaczono. Państwo młodzi siedzieli na fotelach, a my, tj. świadkowie i reszta ślubnego orszaku, staliśmy, obdętych sobie wzajemnie odciskami, jako że wszystkie nieliczne miejsca do siedzenia zostały zajęte przez innych, czekających swej kolejki obłubieńców.

Mijały kwadransy, a potem godziny. Co jakiś czas woźny otwierał drzwi, wywołując różne nazwiska. Tylko Hala wciąż czekała, choć godzina jej ślubu dawno minęła.

Za ślubnymi odzwianymi zniknęły coraz to nowe pary i w poczekalni robiło się coraz bardziej pusto. Nasz drugi świadek chrapał w oczekiwaniu na „najradośniejszą chwilę w życiu Hali.

Kiedy wreszcie przyszła nasza kolej, byliśmy wszyscy tak wyczerpani, że ślub minął w nastroju senno-refleksyjnym. Mnie np. zamiast obrączek ślubnych i bukietu panny młodej latały wciąż przed oczami olbrzymie afisze o konieczności zachowania ostrożności w ruchu ulicznym — jakimi wytapetowana jest poczekalnia Urzędu Stanu Cywilnego — oraz olbrzymia spluwaczka, stojąca na najbardziej widocznym miejscu, najprawdopodobniej dla podtrzymania uroczystej atmosfery, jaka powinna cechować to miejsce. (Wu)

Powstana punkty skupu opakowań szklanych po lekach

Na naszą notatkę pt. „Dlaczego nie wszystkie butelki i stoiki po lekach obrotowe są skupem” otrzymaliśmy odpowiedź z Centralnego Zarządu Aptek. CZA zawiadamia, że sprawa zorganizowania punktów skupu dla opakowań szklanych po lekach nie objętych jeszcze obecnie skupem, jest w trakcie opracowania. (k)

Łódzkie sklepy komisowe polecają:

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników nie wykwalifikowanych na strażaków, kierowców z I kat. oraz pracowników do warsztatów samochodowych — tokarzy metalowych, podwoziowców, spawaczy, pomoc kowala i silnikowców zatrudni natychmiast Łódzka Komenda Straży Pożarnej. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio oddział kadr w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 54, pokój 18 lub pośrednio Urząd Zatrudnienia.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARSTWO rolne 5 ha (kilometr od stacji kolejowej Kłudna) sprzedam. Wiadomość Łódź, Zabieniec ul. Brukowa 5 Helena Kaczmarek

LOKALE
AKTOR poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego, Wiadomość Teatr Muzyczny tel. 107-78

POKÓJ z używalnością kuchni i wygodą w Sopotcie zamieszkanie w wieloletnim mieszkaniu w Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „5325”

DOMEK dwuizbowy z werandą, z ogródkiem, blisko tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „5329”

KUPNO
SILNIK samochodowy KDF kompletny nowy kupie. Wiadomość Kraków, Krupnicza 9-4

MASZYNE dziewiarskie nr 6 lub 8 na 130 igiel kupie. Najchętniej marki „Femina”, tylko w dobrym stanie. Oferty kierować na adres: Zofia Biskupska, Kłodzko, ul. Niska 1-5

SPRZEDAŻ
MOTOCYKL SHL sprzedam. Krakowska 64 Do nakowski (Zdrowie).

MOTOCYKL NSU 200, stan dobry sprzedam. — Aleksandrów Łódzki Świerczewskiego 42

WIECZNE PIORA i akcesoria kupisz — na prawis — Obr. Stalingradu 20. 5185 G

PIOTRKOWSKA 21 — TEL. 135-59: kupony krajowe PKO i zagraniczne 400-3.300, sukienki ślubne 200-800, futra i kurtki damskie 1.500-12.000, pantofle damskie 60-1.100, pantofle męskie 200-800. (2028)

KALISZEWSKIEGO 20, TEL. 237-42: pompa wodna 3-stopniowa 4.000, skrzynia biegów z dylerencjałem kompl. 6.000, drzwi garażowe do 20 t. 5.000, silniki robocze do młoci 2.500-3.500, pila elektryczna do tartaku 220 volt 2.800. (2029)

NARUTOWICZA 11 — TEL. 157-75: powiększalnik 4.500, aparat projekcyjny „Agfa Record” 18.1200, fotoaparat „Leica” 5.500, blam z tehotrą 5.000, sypania mała 5.000 (2030)

ZIELONA 33, TEL. 189-97: kurtka skórzana 1.700, kupon gabardyny PKO 2.900, kołnierzy z lisa 1.700, garnitur męski granat 100%, 2.000 waga uchylina 1.200

JARACZA 10 — TEL. 222-14: płaszcz męski gabardyna 100%, 1.500, kurtka damska 1.700, 4.500, kupony z paczek PKO 2.900-3.100, kożuch dziewicz, zakopiański 1.600, pasy elastyczne zagr. 320 (2032)

POKÓJ z używalnością kuchni ul. Jaracza 14 za miennie na samodzielnym mieszkaniu w centrum Łodzi. Informacje Jaracza 14 Rozenblum, od godz. 16-19

POMIESZCZENIA sublokatorskiego w Rudzie poszukuje pracujący — Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „5288”

LEKARZ poszukuje niekrepującego pomieszczenia sublokatorskiego z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „5324”

PRACOWNICA poszukuje pomieszczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „5320”

POMOC domowa potrzebna. Referencje konieczne. Warunki dobre. Kucharka 6 m. 47

KUCHARKA poszukuje pracy. Cmentarna 10a

POMOC domowa potrzebna. Referencje konieczne. Srebrzyńska 83-23 Bloki

POMOC do dziecka potrzebna. Referencje konieczne. Sikorski, Piotrkowska 153 m. 11 godz. 18-20 (5378 G)

PIOTRKOWSKA 103 — TEL. 142-20: futro popielice 20.000, futro karaku 19.000, płaszcz męski gabardyna 100%, 1.500, skóra wydrza 1.800, kołnierzy z lisa srebrnego 3.300. (2033)

PIOTRKOWSKA 78 — TEL. 215-57: aparat fotograficzny różnego typu 500-5.300, magnetofon kompletny 9.500, awometr uniwersalny (ang.) 2.500, obrazy olejne 100-650, kilim kołowski 1.500x2 — 1.500

OB. STALINGRADU 22, TEL. 137-89: kostium spacerowy zagr. 400, futro z nutritów braz. 7.000, krepa czarna 100%, 3.20 m 3.200, wełna braz na suknie 100% 550, buty z cholewami nowe męskie 1.650 (2036)

NOWOMIEJSKA 10 — TEL. 246-20: futro piżmowce 9.000, kołnierzy szalowy — wydrza kanadyjska 5.000, futro męskie spod liry 9.000, kupon eksportowy angielski 3.900, gabardyna szara PKO 3.300 (2037)

LEKARSKIE
Dr LASZEWSKI skórnę weneryczne 14-15. 17-19.30. Armii Ludowej 27 róz Narutowicza

Dr MARKIEWICZ specjalista skórnę, weneryczne, moczołciowe, Piotrkowska 109-6

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórnę 8-9.30. 3-5 ulica 22 Lipca 4 (5422 G)

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria nieobłożności, czwarta — szósta, Piotrkowska 33 5205 G

Dr PIWICKI weneryczne, skórnę, przewód pokarmowy 16-19. Piotrkowska 35 (5499 G)

Dr SIENKO specjalista skórnę, weneryczne, czwarta — szósta, Kilińskiego 132 (5487 G)

ELEKTROKARDIOGRAF dziecka serca — Piotrkowska 157. I elektro front godz. 17-19

Dr WOYNO specjalista skórnę, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-11 16-18 (5359 G)

—SPRZEDAŻ—

bram żelaznych i słupków ogrodzeniowych

prowadzą sklepy

MHD ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO BRANŻY ŻELAZNEJ

MHD nr 637 ul. Nowowiejska 5

„ 646 „ Narutowicza 16

„ 649 „ Piotrkowska 16

„ 629 „ Pabianicka 222

„ 641 „ Kilińskiego 41

„ 686 „ Piotrkowska 150

„ 638 „ Nowowiejska 5

„ 643 „ Tuwima 15

Cena bramy żelaznej wynosi zł 2.050,— „ słupka ogrodzeniowego zł 33,—

KURSY radioamatorskie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy, informacje Łakowa 4 tel. 289-07 (1926) sv Łakowa 4 (1930)

KURSY malowania na tka prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy, informacje Łakowa 4 tel. 289-07 (1926) sv Łakowa 4 (1930)

KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 oraz w Ośrodkach Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Próchnika 25, Pabianicka 2 (w parku świetlica)

KURSY czeladnicze i mistrzowskie w różnych zawodach przygotowujące do egzaminów w Izbie Rzemieślniczej prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 oraz w Ośrodkach Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Próchnika 25, Pabianicka 2 (w parku świetlica)

KURSY kreślenia technicznego budowlanych i maszynowych oraz kalkulatorów budowlanych prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 oraz w Ośrodkach Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Próchnika 25, Pabianicka 2 (w parku świetlica)

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Nowy rekordzista Polski w trójskoku

W ramach czwartku lekkoatletycznego w Poznaniu **DZIEWOLSKI** (AZS Poznań) uzyskał w trójskoku 15,41 m. osiągając wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.

Dziewolski skakał bardzo równo: 14,82, 15,41, 15,06, 14,82. Ostatni skok miał spalony.

Zapaśnictwo na Widzewie

Realizując systematycznie 5-letni plan ożywienia życia sportowego na terenie dzielnicy Widzew za rząd RKS Widzew organizuje sekcję zapaśniczą.

Sekretariat koła w hali sportowej na Widzewie czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16, przyjmuje zapisy chętnych uprawiania tej pięknej gałęzi sportu.

Treningi prowadzone będą pod kierunkiem trenera Czesława Kawala. Blizszych informacji udziela sekretariat koła, tel. 255-89.

Z rowerami w samolocie przeleci Łódzka Gwardia do Szczecina

Cieszę się bardzo, że udało mi się uzyskać 8 biletów na samolot z Łodzi do Szczecina.

A po co się tam wybieżacie? — pytamy rozradowane go trenera kolarzy Gwardii, Teofila Satyge.

Lecimy w sobotę po południu do Szczecina na długodystansowe mistrzostwa Polski na torze. Łódzka Gwardia reprezentowana będą Grundman, Marchwiński, Jamroz, Janicki, Czabajski, Jankowski i Samiec. Cieszę się, że nie trzeba będzie odbywać wielogodzinnej i męczącej podróży koleją, a sprzęt nie będzie narazony na „kontuzję”.

Czy prócz łódzkiej Gwardii startować będą w Szczecinie inni łodzianie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Dzisiejsze imprezy sportowe

Sobota, 10 września br.

Pilka nożna. III liga KS im. 9 Maja — Stal (Skarżysko), boisko przy ul. Kilińskiego 188, godz. 16.30.

Kolarstwo. Wyścig ZS Budowlanych na dystansie 50 km, godz. 17, start w Józefowie.

Tenis. Włókniarz (Ł) — Kolejjarz (Inowrocław) drugie mistrzostwa Polski, godz. 16.30, na kortach przy Al. Unii 2.

III Wojewódzka Spartakiada ZS Start. Lekkoatletyka, siatkówka żeńska, tenis, szermierka, podnoszenie ciężarów. Początek o godz. 15 na stadionie przy Al. Unii 2.

Z delegatami II MISM spotkają się piłkarze ręczni

Prezydium Kolegium Sędziów sekcji siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej ŁKKF zawiadamia kolegow, że dnia 15 bm., o godz. 19, w MDK odbędzie się spotkanie z delegatami II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży, którzy podzielą się ze słuchaczami swymi wrażeniami i spostrzeżeniami.

SPORT SPORT SPORT

Trzecia Spartakiada wykaże dorobek organizacyjny i sportowy Rady Okręgowej ZS Start w Łodzi

Od jednego pokoju... do własnego stadionu

W sobotę i niedzielę Rada Okręgowa ZS Start prowadzi w Łodzi III Wojewódzką Spartakiadę. Jest to impreza o dużym znaczeniu dla naszego zrzeszenia, a mam nadzieję, iż także dla ruchu sportowego w Łodzi i województwie łódzkim stanie się ona wydarzeniem godnym uwagi. Start jest młodym, bo zaledwie 3 lata działającym zrzeszeniem i nasza III Spartakiada będzie przeglądem dorobku zarówno organizacyjnego jak i sportowego osiągnięć. Wydaje się, że dla oceny dorobku Startu istotne znaczenie mają dość trudne warunki, w jakich działamy.

Praca oparta w zasadzie o nie wielkie liczebno spóldzielnie pracy i rzemiosła zmusza do specyficznej struktury. Nie wszędzie istnieją możliwości założenia koła sportowego, właśnie ze względu na tę niewielką liczebność załogi. W takich zakładach staramy się krzewić kulturę fizyczną poprzez tzw. trójki zainteresowań. Mamy więc w większości spóldzielni pracy trójki szachowe, tenisa stołowego, pływania, kolarstwa itd. Bu-

dzić zainteresowanie, jak to wynika z samej nazwy trójki, agitować i przekonywać o bezmiar nych korzyściach uprawiania sportu, zdobywać dla niego nie tylko zawodników, ale działaczy i kibiców — oto zadania o-wych trójek. Możemy dziś stwierdzić, że działają one z dużymi sukcesami i dzięki nim systematycznie rosną w siłę nasze koła sportowe.

Blisko 15 procent rzemieślników i spóldzielców zostało już objętych zasięgiem działania zrzeszenia, co jak na okres trzech lat naszych wysiłków nie jest chyba efektem miernym. Naturalnie — nie zasklepiały się i zrzeszenie rozciągały opiekę nad kilkoma szkołami ogólnokształcącymi czerpiąc z nich także młodą kadrę zawodniczą. O-

lbrzmya rozpiętość wieku od 13-letnich trampkarzy i pływaków, do 50-letnich szachistów i tury-

stów, wskazuje dobitnie na kierunek działania zrzeszenia, którego dewiza jest służyć sprawie upowszechnienia kultury fizycznej w naszym robotniczym mieście i województwie.

Obecna Spartakiada jest już trzecią w krótkiej historii naszego zrzeszenia. Dwie poprzednie miały na celu wyłączenie zgrzeszenia z listy największych liczby sportowców, dla dokonania propagandy kultury fizycznej wśród pracowników rzemiosła i spóldzielni pracy. Dziś

doszliśmy do przekonania, iż można nadać naszej Spartakadzie inny, wyższy charakter. Staje się też ona zbiorem mistrzostw zrzeszenia w różnych dyscyplinach sportu. Dopuszczamy do niej tylko zawodników sklasyfikowanych. Będzie ich na starcie ponad 800, a to również może być świadectwem znacznego wzrostu poziomu naszego sportu.

Nie we wszystkich dyscyplinach pracujemy z jednakowymi sukcesami. Zadowolonymi napa-

— Przecież „Express” już pisał, że 14 i 15 bm. na torze w Helenowie rozegrany zostanie pierwszy oficjalny mecz kolarski reprezentacji Polski i Łodzi. W tych dniach na torze zobaczymy wszystkich niemal najlepszych naszych torowców.

A czy przed Wyścigiem Dookoła Polski będą jeszcze jakieś spotkania?

— 18 bm. we Włocławku rozegrane zostaną mistrzostwa Polski w konkurencji indywidualnej na dystansie 4 km, ale zanim wyjedziemy do Włocławka, zapraszamy wszystkich miłośników sportu kolarskiego na 14 i 15 bm. do Helenowa.

— Czy prócz łódzkiej Gwardii startować będą w Szczecinie inni łodzianie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

Wiem, że ekipę wystawi również Włókniarz. Startować będą: Bek, Borucz, Michalak, Skapski i Kupczak z Krakowa. W osłabionym składzie wystąpią zespoły CWKS, które walczyły w Szczecinie w czterotapowym wyścigu szosowym. Ponadto doszły do nas zawodnicy Gwardii z Warszawy z Elkiem Grabowskim na czele.

Jaka impreza czeka nas po mistrzostwach Polski w Szczecinie?

wa nas poziom juniorów w siatkówce i koszykówce, w pływaniu i lekkoatletyce, w kolarstwie i piłce nożnej, czy w szermierce i tenisie stołowym. Ale Start ma jeszcze znaczne braki w takich podstawowych dyscyplinach jak gimnastyka i boks, strzelectwo i sport motorowy. Jest naszym gorącym pragnieniem także i na tym froncie zmobilizować pracowników spóldzielni pracy, umasować te dyscypliny, aby i one mogły przysporzyć chwały naszej ludowej kulturze fizycznej. Mamy nadzieję w związku ze Spartakiadą ożywić pracę naszych społecznych sekcji w tych dyscyplinach, spopularyzować je, pokazać ich piękno i w ten sposób zaangażować pracowników spóldzielni i rzemiosła.

Start rozpoczął działalność w jednym pokoju spóldzielni im. Wróblewskiego. Pokój nam nie przybywał, ale przecież siła sportu rodzi się nie za biurkami, a na boisku. I dlatego z ogromną energią przystąpiliśmy skoro tylko okazało się to możliwe, do budowy własnego stadionu. Powstaje on na Julianowie.

W niedzielę rano sprzed stadionu wyruszą na start ostry kolarze w spartakiadowym wyścigu szosowym. Rośnie nasz stadion i z dumą możemy donieść mieszkańcom miasta, że rzemieślnicy i sportowcy spóldzielni pracy już przeprowadzili przy nim kilka tysięcy roboczogodzin i wciąż z nieustraszoną ofiarnością niosą swą pomoc przy tworzeniu tego obiektu. Od boiska piłkarskiego i lekkoatletycznego, do krytej pływalni włączamy posiadacze ten piękny obiekt, nasze oczko w głowie. Już w tym roku późną jesienią spodziewamy się oddać pierwsze jego fragmenty do użytku. Za dwa lata Łódź

wzbogaci się o prawdziwy kombinat sportowy z boiskiem głównym i trybuną obliczoną na 20 tys. miejsc.

Dziś korzystamy z uprzejmej gościnności Włókniarzy i na ich stadionie przeprowadzamy naszą III Spartakiadę (pływanie odbędzie się na basenie przy ul. Kilińskiego 188, tenis stołowy w świetlicy przy ul. Łakowej 4).

Gorąco zapraszamy na nasze mistrzostwa mieszkańców Łodzi. Chcemy im zaprezentować nasz dorobek. Jeżeli się spotkamy z ich uznaniem, będzie to dla nas tym większą zachętą do pracy i walki o powszechną i o wysokim poziomie kulturę fizyczną w naszym mieście i województwie.

ROMAN BALCERZAK sekretarz Rady Okręgowej ZS Start w Łodzi

12 piłkarzy na indeksie Rośnie rejestr ukaranych graczy

Można się nieśwelić wypadki chuligańskiego zachowania się zawodników na boiskach piłkarskich. Rzecz charakterystyczna, że przewinienia te notujemy przeważnie na zawodach rozgrywanych przez drużyny należące do klas niższych.

Jest to jeszcze jeden dowód poważnego zaniedbania pracy wychowawczej nad młodzieżą w kołach sportowych. Wła-

dze piłkarskie naszego miasta nie mogą tolerować tego stanu rzeczy, zmuszone były wyciągnąć w stosunku do winnych surowe konsekwencje. Stąd wielka ilość nałożonych kar, które oby były przy ströga dla innych zawodników. Ukaranii zostali:

LONGIN WĘGRZYŃSKI i JERZY PODGÓRZKI z KS Fabr. Kotłów surową nagana za krytykowanie orzeczeń sędziów na zawodach w dniu 21. 8. br.

LUCJAN POKR z KS Fabr. Kotłów 6-miesięczną dyskwalifikację za słowną obrabę sędziów na zawodach w dniu 21. 8. br.

ZBIGNIEW FILIPCZAK z KS 9 Maja 2-letnią dyskwalifikację za świadoma grę pod fałszywym nazwiskiem na zawodach w dniu 28. 8. br.

BRONISŁAW BAK, kapitan drużyny z KS Dubois, 6-miesięczną dyskwalifikację oraz pozbawienie pełnienia funkcji kapitana drużyny na okres jednego roku, za świadome podanie fałszywego składu drużyny na zawodach w dniu 28. 8. br.

BOGDAN CYBULSKI z KS Sparta 1-miesięczną dyskwalifikację za kopnięcie w walce o piłkę na zawodach w dniu 28. 8. br.

Kierownictwo KS DUBOIS naga-

na za dopuszczenie zawodnika do gry pod fałszywym nazwiskiem.

ZYGMUNT KOZŁOWSKI z KS Sparta 18, 3-letnią dyskwalifikację

za uderzenie w twarz przeciwnika na zawodach w dniu 28. 8. br.

LONGIN KACZMAREK z KS Ł. Wytw. Wódek, 5-letnią dyskwalifikację za rożmyślne uderzenie głową przeciwnika w brzuch i następne kopnięcie na zawodach w dniu 28. 8. br.

BOGUSŁAW WOJCIECHOWSKI z TKS Sparta 6-miesięczną dyskwalifikację za podwójne podpisanie karty zgłoszeń.

ANDRZEJ SŁOMIŃSKI z KS PKS 6-tygodniową dyskwalifikację za ustawiczne krytykowanie orzeczeń sędziów oraz odgrążanie się przeciwnikowi na zawodach w dniu 27. 8. br.

MARIAN BUDNY z KS PKS 3-letnią dyskwalifikację za rożmyślne kopnięcie przeciwnika oraz krytykowanie orzeczeń sędziów.

MARIAN MILSKI z KS PKS 3-letnią dyskwalifikację oraz pozbawienie prawa piastowania funkcji kapitana drużyny na okres 3-letni za krytykowanie orzeczeń sędziów i nawoływanie własnej drużyny do zejścia z boiska oraz wysoce niesportowe zachowanie się po uśnieniu go z boiska na zawodach w dniu 27. 8. br.

BOYSEN wygrał 400 m w Karlstad w Szwecji w czasie 47,4, 2. Wolfbrandt (Szw.) 47,9, 3. Tortsteinson (Isl.) 48,1.

5 milionów franków belgijskich dochodu przyniosły mistrzostwa wioślarskie Europy w Gandawie.

W Sarze Consolini rzucił dyskiem 53,03, a Barthel przebiegł 1.500 m w 3:54,2.

Asboth wygrał mistrzostwo Węgier, bijąc w finale Gulyasa 6:3, 6:2, 3:6, 6:3.

W Warszawie wygrał 400 m w Karlstad w Szwecji w czasie 47,4, 2. Wolfbrandt (Szw.) 47,9, 3. Tortsteinson (Isl.) 48,1.

5 milionów franków belgijskich dochodu przyniosły mistrzostwa wioślarskie Europy w Gandawie.

W Warszawie wygrał 400 m w Karlstad w Szwecji w czasie 47,4, 2. Wolfbrandt (Szw.) 47,9, 3. Tortsteinson (Isl.) 48,1.

5 milionów franków belgijskich dochodu przyniosły mistrzostwa wioślarskie Europy w Gandawie.

W Warszawie wygrał 400 m w Karlstad w Szwecji w czasie 47,4, 2. Wolfbrandt (Szw.) 47,9, 3. Tortsteinson (Isl.) 48,1.

5 milionów franków belgijskich dochodu przyniosły mistrzostwa wioślarskie Europy w Gandawie.

W Warszawie wygrał 400 m w Karlstad w Szwecji w czasie 47,4, 2. Wolfbrandt (Szw.) 47,9, 3. Tortsteinson (Isl.) 48,1.

5 milionów franków belgijskich dochodu przyniosły mistrzostwa wioślarskie Europy w Gandawie.

W Warszawie wygrał 400 m w Karlstad w Szwecji w czasie 47,4, 2. Wolfbrandt (Szw.) 47,9, 3. Tortsteinson (Isl.) 48,1.

5 milionów franków belgijskich dochodu przyniosły mistrzostwa wioślarskie Europy w Gandawie.

W Warszawie wygrał 400 m w Karlstad w Szwecji w czasie 47,4, 2. Wolfbrandt (Szw.) 47,9, 3. Tortsteinson (Isl.) 48,1.

Taka gościnność—to chuligaństwo

Gościnność jest zaletą, do której zapewne przynajmniej się piłkarze i działacze Sparty w Łasku, ale po ostatnich wypadkach jakie miały miejsce na „gościnnym” boisku tego grodu, wątpliwe jest, czy mają do tego prawo. Zresztą i tak by im nikt nie uwierzył.

W ubiegłą niedzielę Sparta zaprosiła do siebie drużynę jednostki wojskowej, ce-

lem rozegrania zawodów na budowę Warszawy, ale nie zadała sobie najmniejszego trudu, aby należycie przygotować spotkanie. Brak było sędziów i sprzętu. Po sprzęt pojechali własnym samochodem wojskowi, oni też musieli „wykombinować” arbitrow spotkań. Goście postawili się nawet o 11 wianek kwiatów i ofiarowali je gospodarzom. Jakby na ironię...

W niedzielę mecz piłkarski Polska-Finlandia

W sobotę, 10 bm., odlatają rano samolotem do Finlandii piłkarze polscy, którzy w niedzielę, 11 bm., rozegrają międzynarodowe spotkanie Finlandia — Polska. Kierownikiem ekipy jest naczelnik wydziału piłki nożnej GKKF — Łyskowski. Drużynę towarzyszą trenerzy — Konciewicz i Forsy. Zawodnicy: Stefaniszyn, Szymkowiak, Cichoń, Suszyk, Korynt, Masheh, Zientara, Stżykowski, Pie-
da, Bartyla, Trampisz, Cieślak, Baskiewicz, Kempny, Brychczy.

Gdy do końca spotkania pozostało już bardzo niewiele czasu, a stan meczu wynosił 2:1 dla wojskowych, Sparta zdobyła bramkę z wyważnego spalonego. Sędzia po stąpił tak jak należało: bramki nie uznał. Wtedy zaczęła się awantura. Gospodarze — ci w kostiumach sportowych i działacze przystąpili do sędziego z niedwuznacznym zamiarem wyłudzenia mu jego „pomylki” za pomocą... rękoczynów.

M. in. miejscowy działacz Tadeusz Kozakiewicz i zawo-

dnik oznaczony nr 10, wybra-
li sobie tę metodę perswazji.

Gdy niektórzy kibice drużyny wojskowych i jej kierownik Zdzisław Sibiński, pró-

bowali uspokoić krewkich „tłumaczy”, rozjuszona publiczność wkroczyła na bo-

sko. Mecz został przerwany i niedokończony. Goście od-

jechali z Łasku z mocnym postanowieniem nieprzyjeżdżania tu więcej.

Na tym jednak sprawa się nie kończy. Głos powinien zabrać WKFF i władze łaskie. Ponieważ takie, jak

wyżej opisany incydent zdarzają się w Łasku dosyć często, należy się spodziewać za

stosowania radykalnych środków i surowych kar.

Srebrne krzyże zasługi dla działaczy sportowych

Dwaj znani łódzcy działacze sportowi, sędzia piłki nożnej STEFAN EKLER i trener bokserski TADEUSZ STASIAK odznaczni zostali srebrnymi krzyżami zasługi.

Sędzia EKLER wyróżnił się wybitnie na niwie piłkarstwa łódzkiego. Ma on za sobą bardzo bogate doświadczenie w prowadzeniu zawodów i w pracy organizacyjnej.

Trener STASIAK był mistrzem Polski w wadze muszej. Po wycofaniu się z czyn-
nego życia sportowego, poświęcił się szkoleniu młodych pięciuszy. Obecnie jest trenerem Budowlanych.

Tylko w konkurencji krajowej odbędzie się XII Wyścig Dookoła Polski

Przez szereg długich miesięcy mówiono głośno w Warszawie, a i w innych miastach, zwłaszcza w tych, przez które przebiegać będzie trasa Wyścigu Dookoła Polski, że impreza ta odbędzie się w tym roku w konkurencji międzynarodowej.

Przed kilku dniami PAP poda-
ło, że zgłoszone są takie, a takie zespoły zagraniczne i że... dalsze zgłoszenia jeszcze nadejdą.

Po kilku dniach, zamiast sprośowania tej informacji, dowiedzieliśmy się, że jedynie tylko Bułgari przyjadą do Polski, a ostatnio członkowie nasi dowiedzieli się, że nawet i Bułgari zrezygnowali ze startu.

Ostatecznie więc Wyścig Dookoła Polski odbędzie się w konkurencji krajowej.

Jaki jest powód rezygnacji ze startu zawodników zagranicznych?

Bułgari jasno powiedzieli, że nie odpowiadali im termin. Czy nie można było zawnazować w kalendarzyku międzynarodowych imprez terminu naszego wyścigu i tak go ustalić, żeby mieć zagwarantowaną udział w tej imprezie przynajmniej kilku zespołom zagranicznym?

Przecież kolarzom naszym zdecydowanie brak startów w wyścigach o obsadzie międzynarodowej, brak rutyny, której zdobycie zapewnia jedynie udział w silnej konkurencji, przede wszystkim międzynarodowej.

Straciłmyś w winy organizatorów jeszcze jedna okazję do podniesienia poziomu naszych szosowców.

CO? Gdzie? KIEDY?

wa” — dozw. od lat 7, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Złota antylopa”, „Ołówek i kleks”, „Dwa łakome niedźwiadki” g. 16. 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dzieleni Gajczy” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 179) „Niebezpieczne ścieżki” g. 18. 20 dozw. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67) „Konik polny” g. 16. 18. 20. 30 dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE „Zemrońskiego 76) „Tajemnica górskiego jeziora” g. 18. 20. dozw. od lat 7

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Trzeci szturm” g. 17. 19. dozw. od lat 12

ROMA „Kaliszewskiego 84) „Królowa bał” g. 18. 20 dozw. od lat 16

REKORD (Kaliszewskiego 2) „Kopciuszek” g. 17. 19 dozw. od lat 7

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Strażnica w górach” g. 18. 30 dozw. od lat 12

POKOJ (Kazimierza 6) „Kotowski” g. 18. 20. dozw. od lat 12

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Grzesznicy bez winy” g. 17. 19. dozw. od lat 16

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „X-lecie PKWN” g. 14-20

CYRK nr 1 (Pl. Niepodległości) g. 19.39 — „Cyrk komików”

DYŻURY ap'ek

Tuwima 19. Wólczańska 37. Piotrkowska 225. Złotowska 146. Nowotki 12. Wojska Polskiego 56. Dąbrowskiego 24-b.

AS. Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Połonizno - ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od

godz. 20 do 8: Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Internia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-05, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja — 114-32, 293-00 wewn. 30 czynny: 8-16, w sobotę 8-14.